



GAZETA

miesięcznik

GDANSKIEGO UNIwersYTETU MEDYCZNEGO

ISSN 1506-9745



AMG

Rok 23

Listopad 2013

nr 11 (275)



*Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci*

Wisława Szymborska

Z ŻYCIA UCZELNI



Uroczyste posiedzenie Oddziału Gdańskiego TChP w dniu 25.10.2013 r. było poświęcone jubileuszowi 90 urodzin prof. Jerzego Dybickiego. Na zdjęciu Jubilat w gronie przyjaciół po uroczystości (relacja w następnym numerze *Gazety AMG*)



Wręczenie dyplomów doktora i doktora habilitowanego odbyło się w dniu 25.10.2013 r. w zabytkowej sali Dworu Artusa



Rektor prof. Janusz Moryś pożegnał odchodzących na emeryturę kierowników jednostek na spotkaniu w dniu 27.09.2013 r. Odchodzącym na emeryturę towarzyszyli ich następcy, którym Rektor wręczył akty nominacji

W numerze...

Inauguracja roku akademickiego.	4
Musicalowa inauguracja.	7
Wystawa w Muzeum GUMed.	8
Się kręci... Medyczny w Dębówce.	9
Należymy do elity – sukces GUMed.	10
Studenci w Ministerstwie Zdrowia.	12
Chirurgia, moja miłość.	13
Młoda ambasador ASM na Polskę.	18
Światowy Dzień Serca 2013.	19
Z Senatu GUMed.	20
Najlepsi w konkursie Samo-Rzadź.	20
Europejski zjazd nt. leczenia bólu.	21
Konferencja w środku świata.	22
Nowy profesor tytularny A. J. Łachiniński.	24
Logo „ISPE – Farmacja Przemysłowa”.	26
Peer Support 2013.	27
Polecamy Czytelnikom.	28
XI Igrzyska Lekarskie.	29
Redaktorzy spotkali się na Śląsku.	30
Odeszła od nas rok temu.	32
Stypendium mikrochirurgiczne.	33
Etyka w medycynie wczoraj i dziś.	34
Stypendia dla badaczy.	36
Nagroda im. Alfonsa Bukowskiego.	36
Pomorskie Dni Retinologiczne.	37
Prawo farmaceutyczne – nowelizacja.	38
Sukces dr Ewy Bień.	38
Wyróżnienie dla biochemika.	39
Grant dla prof. D. Kozłowskiego.	39
Wizyta wietnamskich naukowców.	40
Międzynarodowy Dzień Osób Starszych.	40
Nowi doktorzy.	41
Kadry GUMed i UCK.	42
Zagranicnie we Wrocławiu.	42
Medycy pobiegli po raz trzeci.	43
Zagranicnie we Wrocławiu.	43
Dobry występ na Mistrzostwach Świata.	44

GAZETA AMG

Redaguje zespół: Wiesław Makarewicz (red. naczelny), Joanna Śliwińska, Jolanta Świerczyńska-Krok, Przemysław Waszak, Tadeusz Skowrya (red. techn.), współpraca graficzna Sylwia Scisłowska, fot. Zbigniew Wszeborowski.

Adres redakcji: Gazeta AMG: Biblioteka Główna GUMed, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 58-349-14-83; e-mail: gazeta@gumed.edu.pl; www: http://www.gazeta.gumed.edu.pl. Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin. Nakład 740 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów niezamówionych, a także prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji oraz władz Uczelni.

Warunki prenumeraty:

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru – 3 zł; w rocznej prenumeracie zagranicznej – 36 USD, pojedynczy numer – 3 USD. Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”.

Bank Zachodni WBK S.A. Oddz. Gdańsk
76 10901098 0000 0000 0901 5327

REKTOR I SENAT GDAŃSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO
zapraszają na

UROCZYSTOŚĆ NADANIA TYTUŁU
DOKTORA HONORIS CAUSA
PROFESOROWI
YVANOWI VANDER HEYDENOWI

która odbędzie się 6 grudnia 2013 roku o godz. 12
w Auditorium Primum im. Olgierda Narkiewicza,
Atheneum Gedanense Novum,
Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 41/42



Yvan Vander Heyden urodził się 21 maja 1964 roku w Ninove w Belgii. Dyplom farmaceuty uzyskał z najwyższym wyróżnieniem w 1991 roku w Wolnym Uniwersytecie Brukselskim (VUB), a w kwietniu 1998 r. w tej samej uczelni otrzymał stopień doktora nauk farmaceutycznych (promotor: prof. D. L. Massart). W 1998 r. został przyjęty na staż po doktoracie, w 2001 r. otrzymał stanowisko profesora wizytującego, w 2003 r. – profesora nadzwyczajnego, a w 2004 r. – profesora zwyczajnego na VUB. Aktualnie kieruje zespołem badawczym w zakresie chemometrii i nauk separacyjnych. Hasło przewodnie jego zespołu to *Racjonalne stosowanie nowych technik w analizie farmaceutycznej*. Promował 30 doktoratów. Tematy badawcze ostatnio zakończonych doktoratów obejmują:

- opracowanie i walidację prostych metod chromatograficznych do badań leków dostępnych na rynku afrykańskim;
- wprowadzanie technik separacyjnych do wirusologii, w szczególności elektroforezy kapilarnej;
- techniki identyfikacji cech znamienych oraz metody modelowania w ilościowych zależnościach struktura – właściwości (QSPR). W jego laboratorium przebywało 38 studentów i pracowników naukowych z Polski – głównie z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Dorobek publikacyjny prof. Yvana Vander Heydena obejmuje 17 rozdziałów książkowych oraz 330 artykułów pełnotekstowych, co przekłada się na sumaryczny współczynnik oddziaływania około 750, indeks h = 38 i ponad 4700 cytowań. Profesor jest autorem lub współautorem 155 referatów oraz około 300 plakatów przedstawianych na sympozjach międzynarodowych. Był także członkiem komitetów naukowych bądź organizacyjnych licznych konferencji: HPLC2007, PBA2008, RDPA2009, DA2010, CAC2010, HTC2012, CAC2012, HTC2014 i wchodził w skład kolegów redakcyjnych *Analytica Chimica Acta*, *Talanta*, *Journal of Pharmaceutical and Biomedical Analysis*, *Acta Chromatographica*, *LC/GC Europe*. W 2003 r. został laureatem nagrody naukowej Wydziału Piątego Królewskiej Akademii Medycyny Belgii. W 2007 r. otrzymał Medal Pamiątkowy Akademii Medycznej w Gdańsku.

W dniu 16 października 2013 roku zmarła

dr hab. n. farm. Małgorzata WRÓBLEWSKA

wieloletni nauczyciel akademicki Katedry Biochemii Klinicznej, ostatnio kierownik Zakładu Chemii Klinicznej Katedry Analityki Klinicznej. Była pracownikiem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego od 19 kwietnia 1993 r. do 16 października 2013 r. Ze smutkiem żegnamy wyróżniającego się pracownika naukowego i oddanego studentom nauczyciela akademickiego.

Inauguracja roku akademickiego 2013/2014

Rok akademicki uroczystie rozpoczęty

Gdański Uniwersytet Medyczny zainaugurował 68 rok akademicki. Uroczystość odbyła się 8 października br. w Auditorium Primum im. prof. Olgierda Narkiewicza. Wykład inauguracyjny pt. *Nerki – narząd tajemny* wygłosił prof. Bolestaw Rutkowski. Uroczystość zaszczylicili obecnością m.in. marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia dr Krzysztof Chlebus, wicemarszałek województwa pomorskiego Hanna Zych-Cisoń, wicewojewoda pomorski Michał Owczarczak oraz Ewa Kamińska, wiceprezydent Gdańska. Nie zabrakło też arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego. Rektor GUMed prof. Janusz Moryś powitał także rektorów oraz prorektorów uczelni Pomorza:

- prof. Henryka Krawczyka, rektora Politechniki Gdańskiej,
- prof. Bernarda Lammka, rektora Uniwersytetu Gdańskiego,
- prof. Ludmiłę Ostrogórką, rektor Akademii Sztuk Pięknych, wiceprzewodniczącą Rady Rektorów Województwa Pomorskiego,
- prof. Waldemara Moska, rektora Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu,
- ks. dr. hab. Grzegorza Szamockiego, rektora Gdańskiego Seminarium Duchownego,
- prof. Waldemara Tłokińskiego, rektora Ateneum – Szkoły Wyższej w Gdańsku, przewodniczącego Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich,
- prof. Janusza Mindykowskiego, prorektora ds. nauki Akademii Morskiej,
- prof. Andrzeja Artykiewicza, prorektora ds. studenckich Akademii Muzycznej,
- prof. Tadeusza Sucharskiego, prorektora ds. nauki Akademii Pomorskiej w Słupsku,
- ks. dr. Krzysztofa Drewsa z Gdańskiego Archidiecezjalnego Kolegium Teologicznego w Gdyni,
- ks. dr. Tomasz Huzarka, prefekta studiów Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie.

W uroczystości uczestniczyli rektorzy poprzednich kadencji GUMed profesorowie:

- Stefan Raszeja,
- Barbara Krupa-Wojciechowska,
- Zdzisław Wajda,
- Wiesław Makarewicz,
- Roman Kaliszan.

Rektor Moryś przywitał także:

- prof. Jacka Mareckiego, honorowego prezesa oddziału gdańskiego PAN,
- prof. Marka Wesołowskiego, wiceprezesa Gdańskiego Towarzystwa Naukowego,
- Adama Koperkiewicza, dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Gdańska,
- dr. Romana Budzińskiego, przewodniczącego Okręgowej Izby Lekarskiej,
- dr. Pawła Chrzana, przewodniczącego Okręgowej Rady Aptekarskiej,
- mgr Annę Wonaszek, przewodniczącą Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych,
- Tomasza Sławatyńca, dyrektora Szpitala Morskiego w Gdyni,
- Danutę Jędrzak-Kułągę, prezesa Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy,
- Arkadiusza Lendziona, zastępcę dyrektora naczelnego ds. administracyjnych Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego



Inauguracja roku akademickiego 2013/2014



- Elżbietę Wasilenko, pomorskiego kuratora oświaty,
- Zbigniewa Canowieckiego, przewodniczącego Gdańskiego Związku Pracodawców,
- Marka Listowskiego, konsula honorowego Chile,
- Mirona Jankiewa, konsula generalnego Ukrainy,
- Rustana Jesina, konsula Białorusi,
- Michała Rzeszewicza, konsula honorowego Norwegii,
- ks. Jędrzeja Orłowskiego, dyrektora Hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza,
- ks. Adama Kamizelę, proboszcza parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej,
- ks. Radosława Herka, duszpasterza akademickiego
- członków Senatu, Rad Wydziałów oraz pracowników i studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Podczas inauguracji immatrykulowani zostali studenci:

- Alicja Radtke – Wydział Lekarski, kierunek lekarski,
- Katarina Wisniewski – Wydział Lekarski, kierunek lekarski anglojęzyczny,
- Patrycja Warmowska – Wydział Lekarski, kierunek lekarstwo-dentystyczny,
- Tomasz Kulesza – Wydział Farmaceutyczny, kierunek analityka medyczna,
- Beata Palewicz – Wydział Nauk o Zdrowiu, kierunek fizjoterapia,
- Jan Kwaśnik – Wydział Nauk o Zdrowiu, kierunek pielęgniarstwo,
- Dominika Szerszeń – Wydział Nauk o Zdrowiu, kierunek położnictwo,
- Cezary Straus – Wydział Nauk o Zdrowiu, kierunek ratownictwo medyczne,
- Kamila Zielińska – Wydział Nauk o Zdrowiu, kierunek zdrowie środowiskowe,
- Agnieszka Jankowska – Wydział Nauk o Zdrowiu, kierunek zdrowie publiczne,
- Rafał Zdanowicz – Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG i GUMed, kierunek biotechnologia.

Podczas inauguracji wręczono także dyplomy z wyróżnieniem absolwentom.

Wydział Lekarski, kierunek lekarski:

- Monika Luboch, Medal *Primus Inter Pares*,
- Ewa Hańkiewicz,
- Agnieszka Jankowska,
- Maria Kałas,
- Natasza Gilis-Siek,
- Michał Szczypior,
- Dominika Żółtowska.

Wydział Farmaceutyczny:

kierunek farmacja:

- Patrycja Saganowska, Medal *Primus Inter Pares*,
- Ewa Bartosińska,

kierunek analityka medyczna

- Urszula Walkusz.

Wydział Nauk o Zdrowiu:

kierunek dietetyka:

- Małgorzata Wróbel (studia I stopnia),
- Monika Tkacz (studia II stopnia), Medal *Primus Inter Pares*,

kierunek fizjoterapia:

- Katarzyna Pioch (studia I stopnia),
- Agata Zakrzewska (studia II stopnia),

Inauguracja roku akademickiego 2013/2014

kierunek pielęgniarstwo:

- Żaneta Szymczak (studia I stopnia),
- Joanna Stecka (studia II stopnia),

kierunek położnictwo:

- Monika Stramska (studia I stopnia),
- Alicja Świstak (studia II stopnia),

kierunek ratownictwo medyczne:

- Dorota Tomaszewska (studia I stopnia),

kierunek elektroradiologia:

- Paula Jażdżewska (studia I stopnia),

kierunek zdrowie publiczne:

- Bogumiła Gawryłkiewicz (studia I stopnia),
- Monika Spryszak (studia II stopnia).

Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG i GUMed

kierunek biotechnologia

- Anna Grela.

Postanowieniem Prezydenta RP, na wniosek Ministra Zdrowia, za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej odznaczeni zostali:

Medalem Złotym za Długoletnią Służbę:

- Beata Jaworowicz,
- dr Bożena Kowalska,
- Zbigniew Łęgowski,
- mgr Barbara Olszewska,
- Jadwiga Sroga,
- Małgorzata Szczesna,
- Anna Trykosko,
- dr hab. Tomasz Wierzbę,
- Leszek Wójcik.

Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę:

- Dorota Chojnicka,
- Danuta Flis,
- Beata Foigt,
- Waldemar Jancen,
- mgr Hanna Myszkowska.

Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę:

- mgr inż. Magdalena Perzanowska,
- mgr Małgorzata Sokołowska.

Postanowieniem Prezydenta RP, na wniosek Ministra Zdrowia, za zasługi w działalności na rzecz ochrony zdrowia odznaczeni zostali:

Złotym Krzyżem Zasługi:

- prof. dr hab. Andrzej Basiński,
- dr hab. Zdzisław Bereznowski, prof. nadzw.,
- dr Maria Bieniaszewska,
- dr hab. Anna Dubaniewicz,
- prof. dr hab. Krzysztof Preis,
- prof. dr hab. Grzegorz Raczak,
- prof. dr hab. Krystyna Raczyńska.

Srebrnym Krzyżem Zasługi

- dr hab. Edyta Szurowska.

Odznaczenia wręczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Krzysztof Chlebus w towarzystwie rektora Janusza Morysia.



Musicalowa inauguracja

Uroczystym koncertem w Akademii Muzycznej w Gdańsku, podczas którego zaprezentowano sceniczne wykonanie musicalu *Evita* pod batutą tegorocznego absolwenta dyrygentury Rafała Kłoczko, zainaugurowano 8 października br. rok akademicki uczelni zrzeszonych w Radzie Rektorów Województwa Pomorskiego. Koncert poprzedziło wystąpienie przewodniczącego Rady Rektorów Województwa Pomorskiego prof. Janusza Morysia oraz wicemarszałek województwa pomorskiego Hanny Zych-Cisoń.



Podczas uroczystości rektorzy uczelni wręczyli nagrody najlepszym absolwentom i studentom. Laureatami nagrody im. prof. Romualda Szczęsnego za najlepszą pracę dyplomową wykonaną na Politechnice Gdańskiej w zakresie nowoczesnych technologii zostali: inż. Maciej Klein (I miejsce) i mgr inż. Marcin Przedwojewski (wyróżnienie). Prof. Bernard Lammek, rektor Uniwersytetu Gdańskiego wręczył Piotrowi Karasiowi nagrodę za największą liczbę punktów uzyskanych w tegorocznej rekrutacji. Prof. Jerzy Kojkoł, prorektor ds. kształcenia Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni nagrodził Michała Malińskiego za działalność w samorządzie studenckim oraz aktywność społeczną na rzecz pomocy materialnej. Najlepszy absolwent w roku akademickim 2012/2013 w Akademii Muzycznej – Weronika Kulpa odebrała gratulacje z rąk rektora prof. Macieja Sobczaka. Najlepszym absolwentem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, nagrodzonym medalem *Primus Inter Pares*: Patrycji Saganowskiej z Wydziału Farmaceutycznego, Monice Luboch z Wydziału Lekarskiego oraz Monice Tkacz z Wydziału Nauk o Zdrowiu gratulacje przekazał rektor prof. Janusz Moryś.



Za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania Minister Edukacji Narodowej nadał w dniu 6 września 2013 r.

Medal Komisji Edukacji Narodowej:

- dr hab. Mirosław Cichorek,
- prof. dr hab. Marii Alicji Dębskiej-Ślizień,
- dr hab. Marii Dudziak, prof. nadzw.,
- dr hab. Marii Prośbie-Mackiewicz, prof. nadzw.,
- prof. dr hab. Marii Wujtewicz.

W dniu 25 września 2013 r. Kapituła Medalu przyznała **Medal Zasłużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku:**

- prof. dr hab. Andrzejowi Basińskiemu,
- prof. dr hab. Zbigniewowi Kmiecowski,
- prof. dr hab. Tadeuszowi Pawełczykowi,
- dr. Wojciechowi Kuźmierkiewiczowi.

Medale wręczyli: rektor Moryś i prof. Zdzisław Wajda, kanclerz Kapituły.

Jak co roku swoje nagrody przyznali nauczycielom akademickim studentów. Laureatami wyróżnienia *Amicus Studentis* zostali:

Wydział Lekarski:

- kierunek lekarski
- dr Ewa Stelmańska,
- kierunek lekarski anglojęzyczny
- dr Jacek Kaczmarek.

Wydział Farmaceutyczny

- dr Agnieszka Cwiklińska.

Wydział Nauk o Zdrowiu

- mgr Kamil Krzyżanowski.

Uroczystość zakończył okolicznościowy koncert w wykonaniu Chóru GUMed im. Tadeusza Tylewskiego pod dyktando Jerzego Szarafińskiego.



Wystawa *Tajemnice z muzealnej półki* jest podsumowaniem i dopełnieniem cyklu prezentacji eksponatów z kolekcji Muzeum GUMed na stronie internetowej Uczelni oraz w *Gazecie AMG*. Jej celem było ukazywanie społeczności uniwersyteckiej jej historii, tradycji i dziedzictwa oraz promocja Muzeum GUMed.

Na wystawie zaprezentowano następujące eksponaty:

- Praca Johanna Adama Kulmusa: *Dissertatio medica, de uteri delapsu, suppressionis urinae et subsequutae mortis causa*. Quam praeside Joh. Adam. Kulmo tuebatur Joh. Eilhard. Reinick. Gedani (*O wypadnięciu macicy wskutek ucisku moczu i o śmierci z tego powodu*) – opublikowana w 1732 r.
- Drewniany stetoskop wyprodukowany najprawdopodobniej około 1900 r.
- Proteza kończyny dolnej, odnowiona i doprowadzona do stanu kompletnego, pochodząca z początku XX w.
- Ogłoszenie w *Polskiej Gazecie Lekarskiej* z 1922 roku informujące o możliwości przygotowania zestawień naukowych przez mieszczący się w Wiedniu Instytut pomocniczy dla badań naukowych – zapewne pierwowzór bazy MedLine.
- Legitymacja studencka Włodzimierza Sobienieckiego immatrykulowanego 4 lutego 1946 r., dwa dni po pierwszej inauguracji roku akademickiego w Akademii Lekarskiej w Gdańsku.
- Paratus – stalowy futerał służący do przenoszenia szklanych strzykawek oraz igieł.
- Przyrząd do sztucznego oddychania metodą usta-usta wyprodukowany 31 sierpnia 1971 r. przez Fabrykę sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych w Tarnowskich Górach. Służył m.in. drużynom ratunkowym w kopalniach.
- Komputer HP 85s produkowany od 1983 roku, o pamięci RAM 32 kB i monochromatycznym ekranie, z wbudowaną drukarką.
- Zastawa stołowa ozdobiona akronimem AMG wyprodukowana prawdopodobnie na początku ostatniej dekady ubiegłego wieku przez Zakłady Porcelany Stołowej Lubiana.
- Trzy znaczki (piny) naszej Uczelni: pochodzący z lat 40., gdy Uczelnia nosiła nazwę Akademii Lekarskiej w Gdańsku, z lat 1950-2009, gdy nazywała się Akademią Medyczną w Gdańsku i obowiązujący obecnie Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.



Wystawie towarzyszy w formie prezentacji multimedialnej pokaz fotografii wnętrz Muzeum od początku, czyli wiosny 2007 r. do dziś. Wystawa będzie czynna do 15.11.2013 r.

Cykl jest kontynuowany pod tym samym tytułem w bieżącym roku akademickim. Podsumowaniem będzie kolejna wystawa jesienią przyszłego roku w Europejski Dzień Dziedzictwa Akademickiego (proponowany termin 18.11.2014 r.).

dr Marek Bukowski,
Muzem GUMed

Się kręci... Medyczny w Dębówce za nami

Ponad 200 osób, pracowników Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego bawiło się w karczmie Trzy Dęby podczas tradycyjnej imprezy poinauracyjnej. Były konkursy z nagrodami, stoły pełne smakołyków i oczywiście fantastyczna zabawa.

Impreza rozpoczęła się tuż po godzinie 19. Gości przywitał prof. Andrzej Basiński, prorektor ds. klinicznych oraz Urszula Skatuba, kierownik Biura Obsługi Rektora. Pojawiła się też sierotka, która z koszyka wypełnionego po brzegi zaproszeniami na imprezę, wylosowała to jedno – szczęśliwe. Jego właściciel otrzymał prezent – uczelnianego misia. Po zaspokojeniu pierwszego głodu gorącą zupą, przystawkami, sałatkami i mnóstwem innych pyszności przyszedł czas na wspólną zabawę.

Następnie zaprosiliśmy gości do udziału w konkursie *Jak dobrze się znamy*. Zabawa polegała na odgadywaniu imion i nazwisk znanych pracowników GUMed przy pomocy podpowiedzi ukrytych w obrazkach i rymowankach. W tym roku zdradziliśmy m.in. że dr hab. Bartosz Karaszewski w młodości wywalczył brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorów w Wioślarstwie, rektor Janusz Moryś chciał zostać architektem, a prof. Leszek Bieniaszewski swoje ulubione uczelniane krówki ukrywał przed światem w specjalnej urnie. Osoby odgadujące systematycznie powiększały swoje cukierkowe zdobycze punktowe, bowiem trafny głos to jedna krówka. Po dziewięciu zaprezentowanych slajdach udało się wyłonić największych znawców Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Trzy zwycięskie zespoły nagrodzono pakietami uczelnianych gadżetów.

Gdy emocje nieco opadły, na salę wkroczyła kaszubska kapela. Muzycy zaprezentowali garść utworów ludowych i częstowali biesiadników tabaką. Po koncercie pojawiła się ponownie sierotka i wylosowała dwa szczęśliwe zaproszenia. W ten



sposób uczelniana bluza kangurka i pakiet uniwersyteckich gadżetów znalazły nowych właścicieli.

I w końcu przyszedł czas na tańce. Parkiet wypełnił się tancerzami. Z myślą o zwolennikach zdecydowanie spokojniejszej formy aktywności przygotowano biesiadę przy ognisku z dziekiem. Impreza zakończyła się około pierwszej w nocy. Kto nie był, niech żałuje. Kolejna okazja do wspólnej zabawy dopiero w przyszłym roku.



MNiSW ogłosiło ranking jednostek naukowych

Należymy do elity – sukces GUMed

Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego otrzymał kategorię „A+” w najnowszym rankingu jednostek naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wydział Lekarski z Oddziałem Stomatologicznym i Wydział Nauk o Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej GUMed otrzymały kategorię A.

W tegorocznym rankingu ponad 960 jednostkom nadano kategorie od A+ przez A, B do C. To miara sukcesów badawczych, ale też ważny wskaźnik mający wpływ na wysokość przyznawanej dotacji z budżetu. Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych pod przewodnictwem prof. Macieja Zabela analizował i porównywał dorobek naukowy wydziałów, instytutów naukowych i badawczych. Jednostki naukowe porównywano w czterech grupach: nauki humanistyczne i społeczne, nauki o życiu, nauki ścisłe i inżynierskie, nauki o sztuce i twórczości artystycznej. Jednostki naukowe oceniano według czterech kryteriów: osiągnięcia naukowe i twórcze, potencjał naukowy, materialne efekty działalności naukowej i pozostałe efekty

działalności naukowej. Za każde kryterium jednostka mogła dostać maksymalnie 100 punktów. Na koniec wyciągano średnią.

Po raz pierwszy 37 najlepszych jednostek uzyskało kategorię „A+”. – Jednostki naukowe z prestiżową kategorią „A+” wraz z Krajowymi Naukowymi Ośrodkami Wiodącymi stanowią elitę i wizytówkę polskiej nauki – podkreśliła Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Im wyższa kategoria, tym większa dotacja na badania statutowe i możliwości występowania o środki unijne. – Kategorię „A+” uzyskała elita naukowa, a dla kategorii „C” to silne ostrzeżenie wymuszające zintensyfikowanie badań i restrukturyzację. Takie podejście jest ważne szczególnie w okresie dużej konkurencji międzynarodowej i trudnej sytuacji budżetowej – podkreślił prof. Maciej Zabel.

<http://www.nauka.gov.pl/komunikaty/komunikat-o-wynikach-kompleksowej-oceny-dzialalnosci-naukowej-lub-badawczo-rozwojowej-jednostek-naukowych.html>

Komentarz prof. Marii Dudziak, dziekan Wydziału Lekarskiego

Oceny dokonano na podstawie informacji o efektach działalności naukowej i badawczo-rozwojowej przedstawionych przez jednostki naukowe w ankietach złożonych w formie elektronicznej w systemie teleinformatycznym, o którym mowa w § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym (Dz. U. poz. 877 i z 2013 r. poz. 191).

Jednostki naukowe były oceniane w Grupach Wspólnej Oceny (GWO) ustalonych przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN) w trybie określonym w § 16 rozporządzenia przez Zespoły Ewaluacji powołane przez Przewodniczącego KEJN na podstawie propozycji przedstawionych przez poszczególne komisje KEJN. Skomplikowany sposób oceny polegał na przyznaniu punktów jednostkom naukowym przez Zespoły Ewaluacji w ramach każdego z czterech kryteriów, które stanowiły podstawę do zastosowania metody porównań parami, wykorzystującej ważoną relację przewyższania, według algorytmu określonego w załączniku nr 8 do rozporządzenia. Zgodnie z algorytmem, każda jednostka naukowa była porównywana ze wszystkimi pozostałymi jednostkami naukowymi w danej GWO poszerzonej o dwie jednostki referencyjne (jednostka referencyjna dla kategorii naukowej „A”, jednostka referencyjna dla kategorii naukowej „B”), tj. modelowe (nierzeczywiste) jednostki, zdefiniowane przez ustalone wartości ocen według każdego z czterech kryteriów. Porównanie to było przeprowadzone odrębnie dla każdego z czterech kryteriów oceny. W związku z powyższym, wynik porównania parami nie był prostą pochodną ocen ustalonych przy zastosowaniu czterech kryteriów, lecz stanowił rezultat zastosowania algorytmu i mógł być zarówno liczbą dodatnią, jak i ujemną. Wynik porównania parami jednostki naukowej w danej GWO, którego wartość była równa lub wyższa od wartości uzyskanej przez jednostkę referencyjną dla kategorii naukowej „A” stanowił podstawę do zaliczenia tej jednostki do kategorii naukowej „A”. Po zasięgnięciu opinii Zespołów Ewaluacji, komisje KEJN podjęły uchwały w sprawie proponowanych kategorii naukowych dla poszczególnych jednostek naukowych

i przekazały te propozycje przewodniczącemu KEJN, który skierował wniosek w tej sprawie do Ministra. Każda jednostka naukowa otrzymała decyzję przyznającą jej kategorię naukową i będzie mogła zapoznać się ze szczegółowymi wynikami oceny jej działalności, udokumentowanymi w systemie teleinformatycznym, w którym zostaną udostępnione wszystkie zdarzenia, decyzje i informacje mające wpływ na wynik oceny.

Wydział Lekarski z Oddziałem Stomatologicznym Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego był oceniany w grupie nauk humanistycznych i społecznych (identyfikator 700) i uzyskał następującą liczbę punktów: kryterium I – osiągnięcia naukowe i twórcze – 47,24; kryterium II – potencjał naukowy – 1427,00; kryterium III – materialne efekty działalności naukowej – 1,94; kryterium IV – pozostałe efekty działalności naukowej – 69,00. Ostateczna ocena wyniosła 43,78, co pozwoliło na zaliczenie do kategorii „A”. Ocena polegała na przygotowaniu karty kompleksowej oceny jednostki naukowej dla grupy nauk humanistycznych i społecznych.

- W kategorii osiągnięcia naukowe i twórcze uwzględniano publikacje w czasopiśmie naukowych i monografie naukowe.
- Na potencjał naukowy składały się: posiadane uprawnienia – 70 pkt. za każde uprawnienie habilitacyjne (3 na Wydziale Lekarskim GUMed) oraz 30 punktów za uprawnienia doktorskie. W ramach oceny rozwoju własnej kadry naukowej przyznawano: za stopień doktora nauk medycznych – 2 pkt., doktora habilitowanego – 7 pkt. + 2, jeżeli uzyskany przed 40 r. życia. Za uzyskany tytuł naukowy profesora – 10 pkt. + 4, jeżeli przed 45 r. życia. Dodatkowo punktowano udział w rozwoju naukowym osób niebędących pracownikami jednostki naukowej (tytuł naukowy profesora – 5 pkt., przewód habilitacyjny zakończony nadaniem stopnia – 3 pkt., przewód doktorski, zakończony uchwałą o nadaniu – 1 pkt.). Za pełnienie funkcji promotora pracy w prowadzonym przewodzie doktorskim w innej jednostce – 1 pkt. Inne osiągnięcia świadczące o potencjale naukowym jednostki naukowej to: członkostwo we władzach organizacji międzynarodowych, jeżeli członkowie pochodzą z co najmniej 10 państw – 1 pkt. (przewodniczący – 2 pkt., redaktor naczelny pisma międzynarodowego – 2 pkt. Za członkostwo

w redakcjach *European Reference Index for the Humanities* (ERIH) lub *Journal Citation Reports* (JCR) lub czasopiśmie bez IF, MNiSW przyznało co najmniej 8 pkt., za członkostwo w zespołach eksperckich – 2 pkt. Za wydawanie czasopiisma naukowego będącego w wykazie „A” i „C” Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – 3 pkt. (maks. 50 pkt.).

- Kryterium efektów materialnych uwzględniało ekspertyzy i opracowania naukowe przygotowane na zlecenie przedsiębiorców, organizacji gospodarczych, instytucji państwowych, samorządowych oraz zagranicznych lub międzynarodowych – 1 pkt za każde 50 tys. zł przychodu jednostki naukowej z tego tytułu. Projekty krajowe lub zagraniczne, realizowane lub współrealizowane, obejmujące badania naukowe lub prace rozwojowe, na realizację których środki finansowe zostały przyznane w ramach międzynarodowych lub zagranicznych postępowań konkursowych – 2 pkt. za każde 100 tys. zł pozyskane przez jednostkę naukową. Za realizowane lub współrealizowane projekty obejmujące badania naukowe lub prace rozwojowe, na realizację których środki na badania zostały przyznane w ramach krajowych postępowań konkursowych – 1 pkt za każde 100 tys. zł pozyskane przez jednostkę naukową na realizację projektów ogółem.
- Pozostałe efekty działalności naukowej obejmowały nie więcej niż 10 najważniejszych osiągnięć o znaczeniu ogólnym.

nospołecznym lub gospodarczym związanych z działalnością naukową lub twórczą, z uwzględnieniem: 1) zastosowania wyników badań naukowych lub prac rozwojowych o dużym znaczeniu społecznym; 2) efektów wynikających z rozwoju infrastruktury badawczej o znaczeniu ogólnokrajowym lub międzynarodowym i jej wykorzystania wykraczającego poza daną instytucję, w tym naukowych baz danych; 3) organizacji lub współorganizacji konferencji krajowych, w których wzięli udział przedstawiciele minimum 5 jednostek naukowych lub konferencji międzynarodowych, w których co najmniej 1/3 czynnych uczestników prezentujących referaty reprezentowała zagraniczne ośrodki naukowe; 4) upowszechniania wiedzy, w tym organizacji festiwalu nauki i innych form promocji i popularyzowania nauki; 5) publikacji lub monografii naukowych mających szczególne znaczenie dla dziedzictwa narodowego, rozwoju kultury lub nauki. Możliwa do uzyskania punktacja – od 0 do 100 pkt.

Pozyskanie kategorii „A” jest z pewnością powodem do satysfakcji, gdyż jesteśmy tuż za liderami kategorii „A+”. Z omówionego powyżej systemu oceny wynika, że uzyskanie najwyższej kategorii wymaga zaangażowania całej społeczności naukowej Uczelni w rozwój naukowy, zwłaszcza w młodym wieku, pozyskiwania znaczących środków na działalność naukową, udziału w organizacji konferencji naukowych, ale również otwartej postawy wobec osób niebędących pracownikami Uczelni w promowaniu ich rozwoju naukowego.

Komentarz prof. Wiesława Sawickiego, dziekana Wydziału Farmaceutycznego

Przyznanie przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN) Wydziałowi Farmaceutycznemu z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej najwyższej kategorii naukowej „A+”, jednej z 37 w Polsce w obszarze wszystkich dziedzin naukowych i jednemu Wydziałowi wśród uczelni Wybrzeża nie było dla nas zaskoczeniem. W ostatnich latach osiągnięcia i potencjał naukowy Wydziału zostały już docenione np. w 2010 r. trzecim miejscem w rankingu Komisji Badań na Rzecz Rozwoju Nauki MNiSW wśród 61 wydziałów i instytutów medycznych oraz przede wszystkim przyznaniem w roku 2012 prestiżowego statusu Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego (KNOW).

Pragnę zwrócić uwagę zwłaszcza na wysoką efektywność naukową pracowników Wydziału Farmaceutycznego. W rankingu do statusu KNOW mieliśmy najwyższy parametr efektywności naukowej na osobę spośród wszystkich jednostek w kraju pretendujących do tego miana. Przełożyło się to również na obecną ocenę KEJN w ramach ocenianych za lata 2009-2012 czterech kryteriów efektów działalności naukowej i badawczo-rozwojowej.

W zakresie kluczowego kryterium I – osiągnięcia naukowe i twórcze, Wydział Farmaceutyczny uzyskał 77,12 pkt. wobec 47,24 dla Wydziału Lekarskiego i 50,09 dla Wydziału Nauk o Zdrowiu GU-Med. Warto tu zaznaczyć, że pracownicy Wydziału Farmaceutycznego stanowią jedynie 13% wszystkich pracowników GUMed uczestniczących w realizacji badań naukowych, a w ocenianym okresie lat 2009-2012 opublikowali ponad 20% wszystkich prac z IF w całej Uczelni. Stanowi to łącznie 840,4 punktów IF, ponadto 14 patentów i zgłoszeń patentowych (44% ogółu GUMed), natomiast 63 uzyskane projekty badawcze to 27% w GUMed.

Kategoria „A+” to sukces całego zespołu pracowników Wydziału, za który wszystkim należą się wielkie podziękowania i uznanie. Zawsze podkreślałam, że największą siłą naszego Wydziału stanowią ludzie. Zespół, stosunkowo młody, złożony w

około 75% z farmaceutów. Do tej najwyższej kategorii naukowej Wydział dochodził przez kilkadziesiąt lat wyłożonej pracy. Nie byłoby jednak tego sukcesu bez naszych najlepszych profesorów – Mistrzów, którzy swoim talentem, pasją, wskazaniem nowoczesnej tematyki badawczej, stylem pracy, doświadczeniem i uznaniem w kraju i za granicą potrafili zmotywować i zgromadzić wokół siebie osoby najbardziej wartościowe. Niektórzy z nich jak np. prof. Roman Kaliszan, czy śp. prof. Stanisław Janicki stworzyli swoje szkoły kadrowe. Na przestrzeni lat wielka pracowitość i pozytywnie rozumiana rywalizacja naszych pracowników przyczyniła się do coraz bardziej dynamicznej efektywności naukowej.

Obecnie na laurach spocząć nie zamierzamy. W strategii na przyszłość pragniemy nadal piąć się do góry. Środki finansowe KNOW mają nam w tym pomóc. Opracowaliśmy precyzyjny regulamin wydawania pieniędzy KNOW obejmujący 9 obszarów projakościowego wsparcia (<https://dokumenty.gumed.edu.pl/1724>). Przy zasadniczym udziale funduszy KNOW zaczęliśmy kompleksowo modernizować laboratoria naukowo-dydaktyczne, które w obecnym stanie, poza nowoczesną infrastrukturą Oddziału Medycyny Laboratoryjnej, absolutnie nie odpowiadają pozycji naukowej Wydziału.

Naszym zasadniczym celem strategicznym jest utrzymanie pozycji najlepszego Wydziału Farmaceutycznego w kraju. Należy dążyć, aby był on jeszcze bardziej liczącym się i rozpoznawalnym akademickim ośrodkiem naukowym również w świecie. Ośrodkiem, którego wyniki działalności naukowo-badawczej powinny mieć w dużym stopniu przełożenie na ich aplikacyjne wykorzystanie w gospodarce np. przemyśle farmaceutycznym z jak największą liczbą wdrożeń patentowych w tym międzynarodowych.

Kategoria „A+” i status KNOW muszą być ważnym atutem w lobbowaniu na rzecz pozyskiwania funduszy ministerialnych i unijnych w ramach grantów rozwijających naszą bazę naukowo-dydaktyczną i infrastrukturalną. Tę szansę trzeba wykorzystać również na wybudowanie nowoczesnego skrzydła z nowymi pomieszczeniami dla nauki i dydaktyki.



Komentarz prof. Piotra Lassa, dziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu

Wydział Nauk o Zdrowiu GUMed w najnowszej kategoryzacji wydziałów przez KEJN otrzymał kategorię „A” i wśród 16 wydziałów nauk o zdrowiu w Polsce – zajął miejsce pierwsze. Dzięki temu nasza Uczelnia jest jedną z dwóch w kraju z wszystkimi wydziałami w kategorii „A”. Jest to sukces porównywalny (*toutes les proportions gardées*) do „A+” Wydziału Farmaceutycznego. Współczynnik jest prawie identyczny z tym dla Wydziału Lekarskiego – dwa punkty różnicy, co statystycznie jest zaniedbywalne. Przyznaję, bałem się tej kategoryzacji, bałem się bardzo. W kategoryzacji roku 2010 krzyżowaliśmy szpady z innymi wydziałami nauk o zdrowiu i uczelniami wychowania fizycznego. Teraz wypadło się zmierzyć w jednym koszyku z wydziałami lekarskimi i farmaceutycznymi w kraju. Co się wydarzyło? Trochę historii – założony w roku 2006 roku Wydział Nauk o Zdrowiu, jak każdy nowy wydział, otrzymał zwyczajowo kategorię trzecią. W roku 2010 wbił się w ówczesną kategorię pierwszą (dziś A), wówczas jako siódmy wśród innych w kraju. Dziś jest wśród nich najlepszy. W roku 2006 startowaliśmy może nie z *ground zero*, ale w warunkach bardzo trudnych. Po trzecie – finansowanie nauki WNoZ to ułamek pieniędzy na naukę, jakimi dysponują inne wydziały. Nasza powierzchnia laboratoryjna to promile w skali Uczelni.

Dziś nasz Wydział Nauk o Zdrowiu jest – *inter alia* – najlepszy w Polsce. To twardy fakt. Niżej sklasyfikowanych jest ponadto 13 wydziałów lekarskich i lekarsko-dentystycznych oraz 3 wydziały farmaceutyczne innych uczelni. To miłe. Może nawet ktoś w Uczelni mi kiedyś powie – dziękuję?

Jak to się udało zrobić? Nie wiem sam. Na pewno sukces grantowy prof. Wolskiej ładnie wyrównał punktowo brak uprawnień habilitacyjnych. Dziękuję. To raz. Dwa – to sterowność małego zespołu. Otóż, przy 150 pracownikach naukowych na pokładzie, w tym 25 samodzielnych, argusowe oko dziekana pozwala na monitorowanie, kto się rozwija, a kto nie, a w następstwie na kreatywne stosowanie metody kija i (wątpliej) marchewki. Marudzenie innym słowem. Delikatne (czasem mało delikatne) poganianie. Plus przyjazna atmosfera prowadzenia Wydziału, co ściąga ciekawych migrantów. To daje niezłe efekty, jak widać. W latach 2007-2012 punktacja IF Wydziału wystrzeliła z 70 do 180, punktacja ministerialna z 1100 do 3000. Poszło 75 doktoratów.

Co dalej? Pierwsze miejsce wśród innych wydziałów nauk o zdrowiu stwarza szansę na zdobycie dla Wydziału statusu KNOW (Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego). Stać nas na to. Jesteśmy nienajgorsi, a krzywa rankingów Wydziału dalej pnie się w górę. *Ad maiorem facultatis et universitatis gloriam*. Oczywiście, mimo naturalnej radości nie wpadam w zarozumiałość. Byłoby to wyjątkowo głupie. Mam zimną świadomość naukowego nieróbstwa przynajmniej ćwierci moich ludzi. Z drugiej strony – jakież to rezerwy proste do wycisnięcia! *Promise*.

Co chciałbym? Traktowania mojego Wydziału w sposób normalny, przyzwoity i uczciwy. Zarządczo i intelektualnie. Chciałbym końca mało mądrych uwag niektórych koleżanek i kolegów z innych wydziałów. To boli. Panie i Panowie, Wydział Nauk o Zdrowiu wyrósł z krótkich spodenek i błędów młodości. Jesteśmy normalnie równoprawni. Kategoryzacja świadkiem.



Studenci w Ministerstwie Zdrowia

Paulina Kalinowska, studentka V roku kierunku lekarskiego oraz Tomasz Trojanowski, student VI roku kierunku lekarskiego uczestniczyli w IX edycji ogólnopolskiego projektu *Praktyki w Ministerstwie Zdrowia*, którego organizatorem było Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland. W programie wzięło udział 28 studentów kierunku lekarskiego z całej Polski. Celem spotkania było poszerzenie wiedzy na temat systemu opieki zdrowotnej w Polsce oraz zdobycie doświadczenia w kwestiach polityki zdrowotnej i prawa medycznego, a także integracja członków IFMSA-Poland. Te praktyki

to jedyny projekt, podczas którego studenci 12 uczelni medycznych mają możliwość zapoznania się ze strukturą Ministerstwa oraz rozpocząć dialog na temat przyszłości młodych medyków. W tym roku swoją wiedzą i doświadczeniem podzielili się ze studentami prelegenci z Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia, Departamentu Ubezpieczenia Zdrowotnego, Departamentu Zdrowia Publicznego i Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ideą tegorocznego Projektu było zwrócenie uwagi na zmiany w systemie szkolnictwa wyższego uczelni medycznych.



Jubileuszowe urodziny nestora gdańskiej chirurgii

Chirurgia, moja miłość

Z Profesorem Jerzym Dybickim rozmawia redaktor *Gazety AMG* prof. Wiesław Makarewicz

Jest Pan Profesor postacią wybitną, bardzo znaną w Uczelni i w środowisku lekarskim, ale dziś szczególną okazją do tej rozmowy są 90 urodziny, które Pan Profesor obchodził w październiku. Proszę więc o przyjęcie najpiękniejszych, płynących z głębi serca gratulacji wraz z życzeniami dobrego zdrowia, długiego i twórczego życia oraz, w co nie wątpię, dalszych pisarskich sukcesów.

Rocznikowo należał Pan Profesor do pokolenia Kolumbów. Proszę nam opowiedzieć o swojej przeszłości. Jakie okoliczności ukształtowały Pańską oryginalną osobowość najpierw w rodzinnym Nowogródku, a potem już po wojnie, na studiach w Lublinie i w Akademii Medycznej w Gdańsku?

Jestem do głębi wzruszony i wdzięczny za tak piękne i przyjacielskie życzenia i gratulacje dotyczące wstąpienia przeze mnie w ostatnią dziesiątkę wieku pobytu na naszej planecie.

Lata dziecięce i okres młodości spędziłem w Nowogródku, bardzo blisko medycyny. Mój Ojciec jako intendent zarządzał tamtejszym szpitalem sejmikowym, na terenie którego też zamieszkiwaliśmy. Mając już 3-4 lata śledziłem wszystkie przejawy jego działalności, najbardziej jednak ciekawiły mnie operacje. To wtedy postanowiłem, że gdy dorosnę zostanę chirurgiem. W latach młodości aktywnie udzielałem się w harcerstwie, które w ówczesnych latach było kuźnią postaw patriotycznych. Na obozach organizowanych nad Niemnem pełniłem zawsze funkcję sanitariusza. Zaraz po wybuchu wojny Ojciec aresztowali bolszewicy. Zginął w gułagu na nieludzkiej ziemi w maju 1941 roku. W wieku 16 lat, bojąc się aresztowania, opuściłem w lutym 1940 roku Nowogródek i przechodząc nielegalnie granicę dostałem się do Lublina, gdzie zamieszkiwał mój stryj. Tam uzyskałem maturę, kończąc w 1943 roku liceum chemiczne Borodajki. Po krótkim konspiracyjnym epizodzie w organizacji podziemnej „Miecz i Pług” musiałem uciekać do Warszawy. Tam po zdaniu egzaminu do szkoły Zaorskiego (tajnego uniwersytetu), w przeciągu roku ukończyłem dwa lata studiów lekarskich. Udało mi się też zatrudnić w dziale chemicznym fabryki leków (dawniej Klawego). Na początku Powstania przyjęto mnie do AK, zaprzysiężono i powierzono funkcję sanitariusza. Naszym oddziałem na Woli, który został rozwiązany 6 sierpnia 1944 roku dowodził płk. „Waliγόra” (Jan Tarnowski). Podjąłem wtedy decyzję, aby jako sanitariusz „Jaksy” służyć pomocą partyzantom zgromadzonym w lasach koło Końskich. Moja powstańcza odyseja sanitariusza trwała tylko 75 dni. Obfitowały one jednak w kilka niezwykle wydarzeń bitewnych, które zaliczam do najważniejszych w życiu.

Jak się potoczyły dalsze losy po zakończeniu działań wojennych?

Po wkroczeniu wojsk sowieckich powróciłem do Lublina z nadzieją na kontynuowanie rozpoczętych w Warszawie studiów lekarskich. Tam w WKU (Wojskowa Komisja Uzupełnień), do którego skierował mnie dziekan Wydziału Lekarskiego UMCS, spotkałem moją przyszłą żonę. Spędziłem z Danusią 63 lata. Miłość między nami była płomienna. Już 25 grudnia 1945 roku pallotyn ksiądz Bogdan udzielił nam ślubu w kaplicy przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie w Gdańsku. W Lublinie włączono nas oboje do Katedry Medycyny Wojskowej (KMW). Po odebraniu dyplomów UMCS i po demobilizacji w grudniu 1946 roku zamieszkaliśmy u teściów – Państwa Hillerów, w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Fahrenheita 4. Podjęliśmy też pracę w tamtejszej Akademii Lekarskiej.

Danusia została asystentką w Klinice Chorób Oczu prowadzonej przez profesora Ignacego Abramowicza, ja wolontariu-



szem w I Katedrze i Klinice Chirurgicznej. Etat akademicki dostałem w 1946 roku w nowo utworzonym Zakładzie Fizjologii, którego kierownikiem została prof. Janina Hurynowiczówna, były adiunkt Zakładu Fizjologii Wydziału Lekarskiego USB w Wilnie. Moim zadaniem była organizacja i prowadzenie ćwiczeń z fizjologii dla studentów II roku studiów w latach 1946-1947. Dopiero po roku otrzymałem wymarzony etat akademicki młodszego asystenta I Kliniki Chirurgicznej prowadzonej przez prof. Kornela Michejdę i adiunkta Zdzisława Kieturakisa. Prof. Janina Hurynowicz zaszczyliła we mnie bakcyla permanentnej pracy badawczej. W pierwszym roku pracy w I Klinice Chirurgicznej byłem często zatrudniany do usypiania chorych eterem lub chloroformem. Na jednym z dyżurów prowadzonym przez doktora Ziemnowicza po raz pierwszy wyciąłem zmieniony ropowiczko wyrostek robaczkowy u inżyniera budującego gmach Anatomii Patologicznej, Histologii i Embriologii. Z czasem pozwolono mi zrobić operację plastyczną przepukliny pachwinowej. Nauczyłem się składania złamanych kości kończyn dolnych i górnych, zakładania opatrunków gipsowych i odczytywania zdjęć rtg. Pielęgniarki pokazywały mi jak się robi zastrzyki. Obserwowałem też bacznie wspaniałe operacje wykonywane w obrębie jamy brzusznej przez niezwykle utalentowanego manualnie adiunkta Zdzisława Kieturakisa. Po dwóch latach wydawało mi się, że już opanowałem wszystkie arkana wiedzy z zakresu chirurgii ogólnej, urazowej i ortopedycznej. Los chciał, że dalszy rok spędziłem u boku dr. Tadeusza Lorenza, kierownika utworzonego wówczas oddziału urologicznego Kliniki. Pod jego kierownictwem zacząłem stawiać pierwsze kroki na niwie naukowej. Interesowały mnie wówczas problemy związane z etiopatogenezą i epidemiologią kamicy nerkowej oraz śródoperacyjna kontrola radiologiczna nerek. Te badania zostały uwieńczone uzyskaniem 2 lipca 1949 r. doktoratu. Ta publikacja w *Polskim Przeglądzie Chirurgicznym* w 1950 r. rozpoczęła długą listę moich 231 prac ogłoszonych w piśmiennictwie polskim, amerykańskim, szwajcarskim, rosyj-

skim i francuskim. Przyznam szczerze, że urologia była moją pierwszą prawdziwą miłością.

Prof. Kornel Michejda w 1948 roku zdecydował się opuścić Gdańsk i wyjechać do Krakowa. Nastąpiła reorganizacja. Katedra i Klinika Chirurgiczna, którą kierował prof. Michejda została podzielona na dwie jednostki: I Katedrę i Klinikę Chirurgiczną, którą objął przybyły z Krakowa prof. Jan Nowicki i II Katedrę i Klinikę Chirurgiczną, którą kierował prof. Kazimierz Dębicki. Równocześnie powstała nowa III Klinika Chirurgiczna, której kierownictwo powierzono prof. Zdzisławowi Kieturakisowi. Sądząc wówczas, że posiadam już całą wiedzę w dziedzinie chirurgii ogólnej i urologii, następne 20 lat mojej pracy w AMG poświęciłem chirurgii klatki piersiowej.

Od 1952 roku, mając już specjalizację drugiego stopnia z chirurgii klatki piersiowej, podjąłem pierwszą samodzielną pracę w Sanatorium Przeciwgruźliczym dla Młodzieży w Dzierżaninie. Profesor Dębicki pozwoił mi, abym przez 20 następnych lat jeździł tam i raz w tygodniu operowałem chorych chłopców z gruźlicą i innymi chorobami płuc. Osobiście wykonałem wtedy około 1500 operacji. Zdobyłem też wówczas niesłychanie ważną dla mnie umiejętność kierowania zespołami pracowników oraz podejmowania decyzji w różnych sprawach. Jestem głęboko przekonany, że dzięki temu nie miałem potem żadnej trudności w prowadzeniu oddziałów, klinik i katedr w AMG.

Czy to był ten czas, w którym Pan Profesor rozpoczął doskonalenie swoich umiejętności w ośrodkach zagranicznych?

Dzięki łaskawości prof. Dębickiego, posiadając już spory dorobek naukowy, otrzymałem roczne stypendium Fundacji Rockefellera na lata 1958-1959. Mając do wyboru niemal wszystkie najlepsze ośrodki chirurgiczne na świecie zdecydowałem się na pobyt w Uniwersytecie Vanderbilta w Nashville w USA. Tam pogłębiałem wiedzę w dziedzinie badań czynności układu oddechowego na zwierzętach w Zakładzie Izotopowym prowadzonym przez doktora George'a Meneely'ego. Był on znany w Stanach Zjednoczonych jako wynalazca metody helowej służącej do określania objętości powietrza zalegającego w płucach. Historię tego pobytu opisałem dokładnie w pierwszej książce *Droga do Akademii i do samodzielności* wydanej przez Via Medica w Gdańsku. Okres spędzony w Nashville zaliczam do najważniejszych, najpracowniczszych i najciekawszych w całym życiu. Nie tylko wzbogaciłem swój dorobek naukowy pracując z Oskarem Balchumem z Los Angeles, moim przyszłym wielkim przyjacielem, ale też nauczyłem się metodyki badań doświadczalnych na zwierzętach. Zwiedziłem wtedy też połowę Ameryki i poznałem wielu wybitnych chirurgów. Najdłużej przebywałem w sławnej klinice Altona Ochsnera w Nowym Orleanie. Pod koniec pobytu prof. G. Meneely zaproponował mi podjęcie pracy doświadczalnej wymagającej niezwykle precyzyjnej techniki wprowadzenia kaniuli do zstępującej gałęzi lewej tętnicy wieńcowej serca. Celem tej pracy było określenie przydatności pewnego leku w zapobieganiu migotania ko-

mór po zamknięciu lewej gałęzi tętnicy wieńcowej serca. Wyniki badań opracowałem samodzielnie. Zostały one opublikowane w *Kardiologii Polskiej* w 1965 roku. Udział w tych badaniach pokazał mi, że poza torakochirurgią może istnieć jeszcze ważniejsza i ciekawsza od niej dziedzina. Był to początek wspaniałej drogi prowadzącej do rozwoju chirurgii naczyń wieńcowych.

Czy i jak badania te zaowocowały po powrocie do gdańskiej Akademii Medycznej?

Po przyjeździe do Gdańska zainteresowałem tym tematem adiunkta Kliniki prof. Górskiego i dr. Mikołaja Wojtowicza, z którym podjęliśmy badania. Ich wyniki opublikowano w języku polskim i angielskim. Na tej podstawie doktor Wojtowicz otrzymał *veniam legendi* Akademii Medycznej i został pierwszym kierownikiem Katedry i Kliniki Kardiologii. Przez wiele lat pozostawałem z profesorami G. Meneely'm i Oskarem Balchumem w kontakcie listownym. Za zaoszczędzone ze stypendium w Nashville dolary kupiłem skodę Octawię, którą pojechalismy w 1960 roku do Aten, aby Danusia mogła wziąć udział w I Europejskim Zjeździe Okulistów. Potem wyruszyliśmy w samotną podróż po całej Grecji. Zwiedziliśmy wszystkie oszałamiająco



piękne zabytki. Z Aten przywiozłem kilka breloczków, które zapoczątkowały moją wielką kolekcję tych pięknych maleńkich dzieł sztuki.

Niebawem, dzięki osobistemu zaangażowaniu prof. G. Meeneely'ego i pomocy przyjaciół z Nowego Orleanu oraz rozwijającej się we mnie trzeciej miłości – tym razem do kardiochirurgii, dobry los pozwolił mi zawitać na rok do USA i poznać wszystkie tajniki chirurgii naczyniowej i serca w Baylor College of Medicine. Od 1 lipca 1968 roku mogłem już zacząć szkolenie w oddziale Szpitala Metodystów w Houston prowadzonym przez Michaela De Bakey'a. Pracowałem codziennie, z wyjątkiem niedziel, od 7 rano do 7 lub 8 wieczorem. Do Gdańska wracałem po roku wioząc ułożone w głowie wszystkie szczegóły najbardziej trudnych operacji układu naczyniowego i serca. Zdobyłem też umiejętności szycia naczyń tętniczych i żylnych.

Jak się ułożyła praca w Gdańsku po powrocie z Houston?

Po powrocie do Gdańska spotkała mnie przykra niespodzianka. W styczniu 1968 roku na zebraniu klinicznym profesor K. Dębicki oznajmił, że świeżo mianowany profesorem docent Sokół z dniem 1 lutego obejmuje ordynaturę oddziału, w którym pracowałem od 1948 roku i którego ordynatorem byłem przez co najmniej 10 lat, tj. od chwili, gdy w 1963 roku zostałem doktorem habilitowanym. W tej sytuacji dalszy pobyt w Klinice stał się dla mnie niemożliwy. Odbyłem szczerą rozmowę z prof. Dębickim. Muszę podkreślić, że zarówno wtedy, jak i teraz u schyłku życia uważam, że należał On do grupy największych autorytetów wśród ówczesnych chirurgów polskich. Darzyłem Go, jak zresztą wszyscy, wielkim szacunkiem.

Zgłosiłem się do doc. Wiktora Taubenfligela, ówczesnego kierownika I Katedry i Kliniki Chirurgicznej z prośbą o przyjęcie mnie pod swoje skrzydła. Złożyłem propozycję zorganizowania w Klinice oddziału naczyniowego, w którym mógłbym leczyć operacyjnie też chorych ze zmianami w płucach. Oferta została przyjęta. Pracę w I Katedrze i Klinice Chirurgicznej rozpocząłem w lutym 1968 roku.

Docent W. Taubenfligel przydzielił mi 3 sale i dał do pomocy lek. Czesława Kwiatkowskiego, abym stworzył niezależny oddział chirurgii naczyniowej. Ku mej radości i zdziwieniu bez trudności rozpocząłem z moim asystentem leczenie chorych z miażdżycą naczyń obwodowych, aorty brzusznej, tętnic biodrowych, trzewnych, nerkowych i tętnic szyjnych u chorych z niedostatecznym ukrwieniem mózgu. W okresie od 15 lutego 1968 r. do 15 maja 1970 r. przeprowadziliśmy 252 operacje



naczyniowe i opublikowaliśmy 13 prac z zakresu chirurgii naczyniowej. Dalszy scenariusz moich losów w I Klinice Chirurgicznej w 1968 roku potoczył się bez mojego udziału. Z uwagi na żydowski rodowód docent Taubenfligel został zmuszony do emigracji. niespodziewanie 12 lipca 1968 r. dostałem list od prorektora AMG prof. Mariana Górskiego zawiadamiający, że powierza mi pełnienie obowiązków kierownika I Katedry i Kliniki Chirurgicznej AMG od dnia 15 lipca do 31 grudnia 1968 roku. To było dla mnie jak grom z jasnego nieba. Zadałem sobie pytanie dlaczego ja? Na pewno doświadczenie ogólnochirurgiczne niektórych asystentów było większe od mojego. Najprawdopodobniej zdecydował posiadany przeze mnie stopień naukowy doktora habilitowanego. Nie wiedziałem w tym momencie czy mam płakać z powodu ogromu przerastających mnie obowiązków i odpowiedzialności za prowadzenie tej prawie 130-letniej, wieloprofilowej kliniki chirurgicznej, czy też ogromnie się cieszyć, że nareszcie w wieku 45 lat uzyskałem, tak upragnioną od lat samodzielność. Niebawem czekała nas kolejna restrukturyzacja. Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 31 stycznia 1970 roku powołało w AMG Instytut Chirurgii likwidując tym samym I, II i III Klinikę Chirurgiczną. Dyrektorem tej olbrzymiej instytucji został docent Stanisław Mlekodaj, kierownik Sanatorium Przeciwgruźliczego w Prabutach. Powstało wtedy w jego obrębie wiele jednostek klinicznych. Rektor prof. Marian Górski powołał mnie na stanowisko kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej w tym Instytucji. Prowadziłem ją nieprzerwanie do 1992 roku. Po roku niestękanie ostrej walki, skłoniłem władze AMG do likwidacji Instytutu Chirurgii. Szczegóły tych zdarzeń opisałem w 3 tomie książki *Chirurgia, moja miłość. Wspomnienia gdańskiego profesora* wydanej w 2013 roku przez wydawnictwo Sefer w Gdańsku.

Po zmianie nazwy Kliniki na I Katedrę i Klinikę Chirurgii miałem zaszczyt i honor pracować jeszcze tylko dwa lata, gdyż w wieku 70 lat



musiałem przejść w stan spoczynku. Nie znaczyło to jednak, że wyprowadziłem się z gabinetu. Dzięki wielkiej przychylności rektora Zdzisława Wajdy mogłem nadal w nim pozostać i uczestniczyć w pracy kliniki jako rezydent aż do lipca 2012 roku.

Miał Pan Profesor sposobność uczyć się chirurgii u wielu mistrzów. Którego z nich chciałby Pan szczególnie wyróżnić i który wywarł najbardziej znaczący wpływ na Pana zawodowe losy?

W chirurgii ogólnej moim mistrzem był adiunkt Zdzisław Kieturakis, w zakresie urologii adiunkt Tadeusz Lorenz, w torakochirurgii zaś – prof. Kazimierz Dębicki. W chirurgii naczyniowo-sercowej byli to dr De Bakey, dr Morris i dr Cooley z Houston w USA. Doktorzy G. Meneely i O. Balchum byli moimi mistrzami jeżeli chodzi o doświadczalną pracę naukową. Moimi nauczycielami byli również: Marek Krawczyk i Edward Stanowski z Warszawy oraz dr Stanisław Chabielski i dr Małgorzata Jawor z Oddziału Chirurgicznego Szpitala Marynarki Wojennej z Gdańska. To dzięki tym osobom mogłem 16 września 1992 roku rozpocząć w naszej Klinice operacje laparoskopowe.

Zdołał Pan Profesor doświadczenie w wielu dziedzinach chirurgii – która stała się ostatecznie tą najważniejszą?

Szczerze muszę powiedzieć, że w końcowych 24 latach mojej działalności chirurgicznej dominowały operacje i metody, które sam sobie wybrałem do wprowadzenia w kierowanych przeze mnie klinikach, często z autorskimi zmianami. Do grupy najważniejszych zaliczam: pierwsze w Polsce podjęcie leczenia operacyjnego chorych z otyłością regulacyjną (1972 r.); transplantacja nerek w Gdańsku – pierwszego przeszczepu tego narządu dokonano 31 marca 1980 r.; wprowadzenie w Polsce metody przeszczepu śluzówkowego wg Smitha w leczeniu chorych z jatrogennym uszkodzeniem przewodów żółciowych; chirurgiczne metody postępowania w krwawiących żylakach przełykowo-żołądkowych wg oryginalnej i zmodyfikowanej metody Sugiury; leczenie ran operacyjnych – wczesne zdejmowanie opatrunku w pierwszym dniu po operacji i usuwanie szwów w czwartej dobie po zabiegu.

Skąd Pan Profesor czerpie tę niespożytą energię? Chyba nieźmiernie rzadko w jednej osobie skupiają się talenty zdolnego i odważnego chirurga, artysty plastyka, pisarza i gawędziarza. Jak do tego doszło?

Patrząc w głąb mej duszy i ciała krytycznym okiem lekarza, narciarza i pływaka oraz wędrującego po świecie kierowcy samochodowego, doszedłem do wniosku, że odziedziczyłem po rodzicach geny pracowitości. To one skłaniają mnie do robienia jednocześnie czasami 3-4 rzeczy, zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Nigdy bym się nie odważył nazwać siebie artystą plastykiem, choć ciocia Zosia Lipińska – malarka, zaliczała dziesiątki moich instalacji do dzieł sztuki. Pielęgnuję tę pasję do dzisiaj. Niebiosa zdecydowały, że muszę wciąż otaczać się obrazami, breloczkami, rzeźbami i dziełami natury (korzeniami), setkami pięknie oprawionych książek, aby ciągle cieszyć się ich widokiem i żyć z nimi w gorącej przyjaźni.

Gdy jeden z moich pacjentów, wielkiej klasy kuśnierz, obdawał mnie workiem skrawków futer różnej maści i koloru oraz



nauczył mnie swego fachu, robiłem potem z tego materiału narzuty na tapczany, poduszki i czapki dla członków rodziny i przyjaciół oraz futra dla pań.

Natomiast umiejętność do gawędy, pisania długich wypracowań a nawet wierszy, miałem już od dzieciństwa. Pamiętam, że koledzy ze szkoły powszechnej często wołali na mnie „Puszkina”.

Wspominaliśmy już o dużej aktywności pisarskiej Pana Profesora. Proszę jeszcze o kilka słów o genezie doskonałej i bardzo wartościowej książki poświęconej postaci prof. Stanisława Hillera.

Nie wspominałem chyba dotąd, że moja żona Danusia była córką prof. Stanisława Hillera, kierownika Zakładu Histologii i Embriologii w USB w Wilnie w latach 1929-1939 i w Gdańsku ALG, a następnie AMG w latach 1945-1965. Podczas 20 lat spędzonych pod jednym dachem z teściami nigdy nie wspominali oni I wojny światowej. O niektórych zdarzeniach z tego okresu dowiedziałem się od ich córki. Ponieważ 5 lipca 2005 r. minęło 40 lat od śmierci prof. S. Hillera, prof. Krystyna Kozłowska, Jego ostatnia doktorantka, chcąc uczcić Jego pamięć, napisała wtedy do *Gazety AMG* (nr 1/2006, s. 22-23) artykuł wspomnieniowy. Przywołała działalność prof. S. Hillera w Legionach i Wojsku Polskim. Informacje te pochodziły m.in. z książki prof. Jacka Majchrowskiego, obecnego prezydenta Krakowa pt. *Pierwsza Kompania Kadrowa – portret oddziału*, wydanej w 1985 r. Na str. 11 tego opracowania odnalazłem hasło: *Hiller Stanisław Kazimierz*. Gdy skończyłem czytać zwięzły opis Jego życia uświadomiłem sobie, że osoba, z którą przeżyłem tak blisko 20 lat stała się nagle tajemniczą, ledwie mi znaną postacią. Pod wpływem tego nagłego impulsu podjąłem decyzję przedstawienia pełnej biografii mego kochanego ojca i teścia. Tak powstała książka *Śladami życia Stanisława Hillera, żołnierza Legionów Piłsudskiego, nauczyciela akademickiego, obywatela Polski*. Ostatnie zdanie recenzenta Władysława Zawistowskiego zamieszczone na 4 stronie okładki brzmiało: *Prof. Stanisław Hiller to piękna postać naszej najnowszej historii*. Rektor AMG prof. Roman Kaliszan w swym słowie wstępnym podkreślił też, że wartościowe i wzruszające artykuły wspomnieniowe osób z rodziny Profesora, przyjaciół, współpracowników i uczniów wzbogacają książkę o dodatkowe ciepło i oryginalność.

Jest też Pan Profesor niezwykle kolekcjonerem, a wnętrze Pana mieszkania wyglądem przypomina muzeum.

Kolekcjonerstwo miałem, jak wielu innych chłopców, we krwi. Od wczesnych lat życia zbierałem znaczki pocztowe i różnego rodzaju kartki, które dotąd pięknie się śmieją do mnie, gdy je przypadkiem znajduję w głębi szaf. Dziękuję za podkreślenie, że moje mieszkanie zawierające kolekcję 9 tysięcy breloczków z całego świata, rzeźby z mahoni, białą broń z różnych epok, obrazy i fotografie członków rodzin Hillerów i Dybickich, przypomina być może wnętrze muzealne. W takiej atmosferze kochanych przeze mnie bibelotów i dzieł sztuki prawdziwych artystów jest mi łatwiej żyć pod opieką mego pieska Amiego. Jest on bowiem przekonany, że to ja jestem jego wiernym sługą i towarzyszem do zabawy.

Jak rozwijało się zainteresowanie Pana Profesora korzenioplastyką?

Chodząc po lasach i namiętnie zbierając grzyby spotykałem w owych czasach (lata 60.) często ukryte w ziemi, bądź w krzakach korzenie różnych kształtów. Niektóre znajdowałem nad brzegami jezior, bądź na plażach Bałtyku czy też Morza Śródziemnego. Po co to robiłem? Sądzę, że dlatego, aby je oczyścić, wygładzić i wyzwolić ukryte w nich piękno. Często były one podstawą wykonywanych dziesiątków instalacji, które zdobią moje i moich przyjaciół pokoje. Przyznam, że w owych czasach nieznana mi była nazwa tych kompozycji. Do najpiękniejszych zaliczam rozebrany na części zegar i diabełka Rokitę wiszącego na ścianie z wielkim lustrem w złożonych ramach.

Jakie rady chciałby Pan Profesor udzielić dziś młodemu chirurgowi rozpoczynającemu zawodową i akademicką karierę?

Odpowiedź na to pytanie jest dla mnie bardzo trudna, gdyż wciąż trzymam się poglądów starszych od obecnych o co najmniej trzy pokolenia, sprzed II wojny światowej. Powszechnie dominowały one nie tylko wśród chirurgów, ale też w pracy większości lekarzy innych specjalności. Gdy w czasie wywiadu redaktor Halina Bykowska zadała mi podobne pytanie, odpowiedziałem jej słowami: *Kiedyś chirurg nie tylko operował znanego mu dobrze chorego, ale również opiekował się pacjentem aż do chwili jego całkowitego powrotu do zdrowia. Obecnie lekarze bywają bardzo dobrymi fachowcami w swym zawodzie, ale ich kontakty z chorymi nie są już tak bezpośrednie i bliskie jak przed laty.* Drugie pytanie pani Haliny brzmiało: *po czym można poznać chirurga, posiadającego boskie posłannictwo czyli powołanie?* Odpowiedziałem, że znakiem rozpoznawczym jest jego stosunek do chorego. Bardzo ważne jest już choćby samo uściśnienie jego ręki, zbadanie pulsu. Dodam też potem, że nawet najlepsze leczenie przez świetnego chirurga, będzie mniej cenne dla chorego niż świadomość, że doktor opiekuje się nim z powodu zwykłej, samarytańskiej miłości do bliźniego.

Mimo przekroczenia 90 lat, do końca życia będę uważał, że miłość do bliźniego jest najważniejszym przykazaniem i jedyną drogą do spokoju i szczęścia wszystkich ludzi na ziemi. Wieloznaczne słowo miłość znajduje się w tytule mojej trzynastociowej książki. Figuruje ono też w



myśli Paracelsusa, zamieszczonej jako motto 3 tomu: *Najwyższej jakości lekarstwem jest miłość.*

Wracając natomiast w realia 2013 roku radziłbym każdemu młodemu chirurgowi, aby poszukał na chmurce siedzącego aniołka i poprosił go o opiekę i by wzmocnił jego szczęście i wiarę w siebie oraz w to, że potrafi on stale na jawie i we śnie podtrzymywać swój zapał do chirurgii drogą ciągłego pogłębiania wiedzy, sprawności manualnej, a także przez częste publikowanie prac naukowych, nie zapominając, że uzyskanie sukcesu w karierze akademickiej w dużym stopniu zależy od przekonania, że jest on mistrzem i artystą w swym zawodzie. Niestety, gdy obserwuję od szeregu lat obowiązujące standardy i procedury, dochodzę do wniosku, że zbyt słabo uwzględniają one możliwość wykorzystywania przez chirurgów osobistego doświadczenia w indywidualnym wyborze metod rozpoznawczych i leczniczych u chorych powierzonych ich opiece.

Gratuluje Panu Profesorowi życiowych dokonań i wspaniałej kondycji. Dziękuję za tę rozmowę, która była dla mnie wielkim zaszczytem i fascynującą przygodą oraz za liczne wyrazy okazywanej mi sympatii.

□



Młoda ambasador American Society for Microbiology na Polskę

Mgr Joanna Karczewska-Golec z Zakładu Bakteriologii Molekularnej Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed przygotowująca pracę pod kierunkiem prof. Michała Obuchowskiego została wybrana młodą ambasador American Society for Microbiology (ASM) na Polskę – ASM Young Ambassador to Poland.

Spośród ponad pięciuset zgłoszeń w kilkuetapowym procesie rekrutacji wybrano 30 młodych ambasadorów z całego świata. Obok dorobku naukowego i organizacyjnego kandydatów oceniano przedłożone przez nich projekty, w których szczegółowo zaplanowali przyszłe działania w roli młodych ambasadorów ASM w krajach pochodzenia.

Celem uruchomionego w 2013 roku programu ASM Young Ambassadors for Science jest stworzenie sieci młodych ambasadorów stowarzyszenia w krajach poza USA i szkolenie ich w zakresie najlepszych praktyk wspierania rozwoju nauki i kształtowania polityki naukowej na poziomie krajowym i globalnie. ASM wspomaga rozwój nauki w Polsce poprzez finansowanie wydarzeń i zasobów, które będą odpowiadać oczekiwaniom młodych polskich naukowców. Rolą Joanny Karczewskiej-Golec, jako młodej ambasador towarzystwa, będzie – przy finansowym i merytorycznym wsparciu ASM – rozpoznawanie potrzeb młodych naukowców w Polsce oraz inicjowanie i realizowanie projektów sprzyjających rozwojowi młodych polskich naukowców, rozwijanie współpracy towarzystwa z polskim środowiskiem naukowym oraz wspieranie dialogu pomiędzy światem nauki a społeczeństwem. Program zapewnia młodym ambasadorom udział w cyklu szkoleń i wizyt studyjnych w amerykańskich instytucjach, w których zapadają decyzje dotyczące polityki naukowej USA: White House Office of Science and Technology Policy, US Department of State, US House of Representatives – Committee on Science, Space and Technology, US National Academy of Sciences (NAS) oraz National Institutes of Health (NIH).



Joanna Karczewska-Golec jest współautorką 4 opublikowanych pełnotekstowych prac naukowych i jednego manuskryptu podlegającego aktualnie recenzji. Ponadto jest współautorką 25 doniesień konferencyjnych, prezentowanych w większości na zagranicznych konferencjach naukowych oraz laureatką prestiżowych stypendiów organizacji: EMBO, FEBS i FEMS, a także finansowanego przez Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną stypendium Innodoktorant. Wśród licznych wyróżnień i stypendiów otrzymała również m.in. nagrodę dla najlepszego absolwenta Międzyuczelnianego Wydziału

Biotechnologii w roku 2007, nagrodę „Najlepsi Studenci Uniwersytetu Gdańskiego”, I nagrodę za komunikat ustny wygłoszony podczas *15th International Student Scientific Conference for Students and Young Doctors*, wyróżnienie Rektora Uniwersytetu Gdańskiego za osiągnięcia naukowe podczas studiów doktoranckich oraz nagrodę zespołową Rektora Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego za współautorstwo cyklu publikacji naukowych dotyczących budowy i funkcjonowania przetrwalników bakteryjnych. W trakcie studiów doktoranckich nawiązała współpracę naukową i odbyła dwa staże naukowe w cieszącym się międzynarodowym uznaniem w zakresie analiz proteomów bakteryjnych zespole Instytutu Mikrobiologii Uniwersytetu Ernsta-Moritza-Arndta w Greifswald (Niemcy).

Utworzone w 1899 r. towarzystwo American Society for Microbiology jest największym i najstarszym międzynarodowym stowarzyszeniem w dziedzinie nauk przyrodniczych na świecie. Na scenie politycznej USA jest uznanym głosem doradczym podczas podejmowania decyzji dotyczących kształtowania polityki naukowej i w sprawach publicznych, m.in. zdrowia publicznego i ochrony środowiska.

ASM skupia aktualnie około 40 000 członków, z których ponad 1/3 pochodzi spoza Stanów Zjednoczonych. Stowarzyszenie wydaje 13 prestiżowych czasopism w dziedzinach mikrobiologii i biologii molekularnej: journals.asm.org.

Syntetyczne informacje o programie ASM Young Ambassadors znajdują się na stronie: www.asm.org.



**AMERICAN
SOCIETY FOR
MICROBIOLOGY**



Praca ekspertów GUMed wybrana na promocję Światowego Dnia Serca 2013

Tegoroczny Światowy Dzień Serca (29 września br.) obchodzony był pod hasłem *Take the Road to a Healthy Heart*. Duże wyróżnienie spotkało polskich ekspertów z Katedry Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii GUMed – dr. hab. Tomasza Zdrojewskiego i prof. Bogdana Wyrzykowskiego. Ich praca, obok analizy autorów niemieckich, została wybrana przez Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne (ESC) i Światową Federację Serca (WHF) na promocję tegorocznego Światowego Dnia Serca i przekazana do agencji prasowych w Europie.

W Kongresie ESC w Amsterdamie w br. wzięło udział ponad 30.000 uczestników. Jak pokazały wyniki badań dr. Normana Mangnera z Lipska otyłe dzieci mogą wykazywać wczesne stadia miażdżycy, a także oporność insulinową, która jest wstępem do rozwoju cukrzycy. Również wyniki analiz dr. hab. T. Zdrojewskiego i prof. B. Wyrzykowskiego z GUMed-u prowadzonych we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu w Bostonie potwierdzają zależność między nawykami z młodości, a chorobami w starszym wieku.

Badanie autorów z Gdańska i Bostonu objęło grupę 2.552 osób w wieku 25-39 lat. Obserwacja ich losów w badaniu Framingham Heart Study prowadzonym przez 30 lat pokazała, że sama otyłość bez innych czynników ryzyka u młodych dorosłych zwiększa ryzyko chorób układu krążenia i cukrzycy o 23%. Prawie o tyle samo wzrosło ryzyko u dorosłych o normalnej wadze, ale z obecnymi innymi czynnikami ryzyka, jak nadciśnienie lub podwyższony poziom cholesterolu. Ryzyko chorób układu krążenia i cukrzycy było najwyższe (45%) u osób otyłych z czynnikami ryzyka, a najniższe (13%) u osób z normalną wagą i bez czynników ryzyka. Dr Zdrojewski, w komentarzu dla ESC i agencji prasowych powiedział: – Zdrowy styl życia w młodości jest bezspornie bardzo ważny dla unikania chorób w przyszłości. Zdrowe odżywianie się i aktywność fizyczna to rzeczy konieczne, jeśli chodzi o dzieci i młodzież.

Więcej www.escardio.org.



Prof. Nowicki uhonorowany na Białorusi

Prof. Roman Nowicki, kierownik Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w uznaniu za długoletnią współpracę naukową otrzymał tytuł Honorowego Członka Towarzystwa Dermatologów Białorusi. Wyróżnienie zostało przyznane 6 września br. podczas uroczystej inauguracji konferencji zorganizowanej z okazji 90-lecia Kliniki Dermatologicznej Uniwersytetu Medycznego w Mińsku.

Dermatolodzy z Białorusi wraz z ich przewodniczącym prof. Uładzimirzem Adaszkieviczem, kierownikiem Kliniki Dermatologicznej w Witebsku od wielu lat biorą aktywny udział w Akademii Dermatologii i Alergologii organizowanej przez Klinikę Dermatologii, Wenerologii i Alergologii GUMed. Rektorów Uniwersytetów Medycznych z Grodna i z Mińska nie zabraknie również podczas 10 Jubileuszowej Akademii, która rozpocznie się 6 lutego 2014 r.

Więcej na temat konferencji na stronie www.ekonferencje.pl



Z Senatu GUMed

Sprawozdanie z posiedzenia w dniu 24 czerwca 2013 roku

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski w sprawie:

- powierzenia dr. hab. Krystianowi Adrychowi funkcji kierownika Katedry i Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii,
- powierzenia dr. hab. Tomaszowi Mazurkowi funkcji kierownika Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu,
- powierzenia dr. hab. Marcinowi Gruchale, prof. nadzw. funkcji kierownika I Katedry i Kliniki Kardiologii,
- powierzenia dr. hab. Krzysztofowi Waleronowi funkcji kierownika Katedry i Zakładu Mikrobiologii Farmaceutycznej,
- powołania II Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu w związku z powołaniem w Centrum Medycyny Inwazyjnej GUMed Oddziału Urazowo-Ortopedycznego.

Senat nie zatwierdził wniosku w sprawie powierzenia dr. hab. Jackowi Sznurkowskiemu funkcji kierownika Katedry i Kliniki Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Endokrynologii Ginekologicznej.

Senat podjął uchwały w sprawie:

- wynagrodzenia pracowników Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w związku z nabywaniem uprawnień emerytalnych,
- określenia efektów kształcenia dla kierunku fizjoterapia na studiach I i II stopnia realizowanych w Wydziale Nauk o Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej,
- określenia efektów kształcenia dla kierunku dietetyka na studiach I i II stopnia realizowanych w Wydziale Nauk o

- Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej,
- określenia efektów kształcenia dla kierunku zdrowie środowiskowe na studiach I i II stopnia realizowanych w Wydziale Nauk o Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej,
- zatwierdzenia planu rzeczowo-finansowego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego na 2013 rok,
- zagwarantowania środków na pokrycie wkładu własnego do projektu *Pomorski regionalny program wczesnego wykrywania raka wątrobowokomórkowego* składanego w ramach Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego,
- zagwarantowania środków na pokrycie wkładu własnego do projektu *NEPTUN – kompleksowy program profilaktyki pierwotnej i wtórnej raka płuca dla mieszkańców województwa pomorskiego* składanego w ramach Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego,
- zagwarantowania środków na współfinansowanie projektu *Kontynuacja termomodernizacji obiektów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego budynki przy ul Dębinki 7 i Dębowej 25* składanego w ramach Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego,
- zagwarantowania środków na współfinansowanie projektu *Działania informacyjne, edukacyjne i profesjonalne doradztwo na rzecz osób chorych przewlekle* składanego w ramach Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego,
- zagwarantowania środków na pokrycie wkładów własnych do projektów (innych niż powyżej) składanych w ramach Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

mgr Urszula Skałuba,
Biuro Obsługi Rektora

Najlepsi w konkursie Samo-Rządź

Akcja *Dotknij Piersi* realizowana przez członków Studenckiego Koła Naukowego przy Katedrze i Klinice Chirurgii Onkologicznej GUMed zwyciężyła w konkursie Samo-Rządź, którego finał odbył się 10 października 2013 r. we Wrocławiu. Taką decyzję podjęła Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. Nagrodą wyróżniono także Samorządowy Plan Wspierania Projektów Studenckich i Autodoskonalenia SyNAP-SA przygotowany przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Collegium Medicum oraz Obóz integracyjny Chłapowo realizo-

wany przez Warszawski Uniwersytet Medyczny. Projekt *Dotknij Piersi* zaprezentowali we Wrocławiu studenci kierunku lekarskiego – Paweł Pobłocki (IV rok) i Tomasz Cwaliński (VI rok).

Wcześniej, 6 października br. członkowie SKN przy Katedrze i Klinice Chirurgii Onkologicznej wzięli udział w cyklicznej akcji *Bieg po Twierdzy*. Impreza organizowana na Górze Gradowej przyciągnęła około 200 biegaczy i ich rodziny. Studenci udzielali porad, odpowiadali na pytania oraz uczyli samobadania piersi.



Europejski zjazd poświęcony leczeniu bólu

Jako przedstawiciel Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej GUMed miałem przyjemność uczestniczyć w dniach 4-7 września br. w 32 Międzynarodowym Zjeździe Europejskiego Towarzystwa Regionalnej Anestezji i Leczenia Bólu (32nd Annual The European Society of Regional Anesthesia & Pain Therapy, ESRA). Ceremonia otwarcia odbyła się w audytorium położonym nad rzeką Clyde w Glasgow, natomiast obrady prowadzone były w centrum konferencyjnym (Scottish Exhibition and Conference Centre). W tym roku ESRA obchodziło ponad trzydzieści lat swego istnienia, ponieważ zostało utworzone w 1982 roku. Obecnie jej przewodniczącym jest Marc Van de Velde z Belgii, a do Towarzystwa należy ponad 2900 lekarzy. Wśród członków dominują lekarze z Anglii, Francji i Belgii. W tym roku w Zjeździe uczestniczyło ponad 1500 osób z 62 krajów, w tym również z Polski.

W ciągu 4 dni odbyło się 8 sesji tematycznych, które dotyczyły leczenia ostrego i przewlekłego bólu pooperacyjnego, centralnych i obwodowych blokad nerwów, znieczulenia regionalnego w położnictwie i pediatrii oraz zastosowaniu ultrasonografii w znieczuleniu regionalnym.

Z racji tego, że jestem chirurgiem onkologicznym skupiłem swoją uwagę na sesjach poświęconych zagadnieniom ostrego i przewlekłego bólu pooperacyjnego oraz na tematyce dotyczącej wpływu różnych typów znieczuleń na ryzyko wznowy choroby nowotworowej. W grupie tematycznej poświęconej ostremu bó-



Główny hall w Centrum konferencyjnym, gdzie prowadzono obrady zjazdowe

lowi pooperacyjnemu została z naszej Kliniki zakwalifikowana praca dotycząca leczenia bólu u chorych po mastektomii, która powstała przy współudziale Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii GUMed, kierowanej przez prof. Marię Wujtewicz. Uzyskane przez nas korzystne wyniki leczenia bólu u chorych po mastektomii stały się standardem ich leczenia w naszej Klinice, co jest zgodne z ogólnymi trendami multimodalnego leczenia ostrego bólu pooperacyjnego.

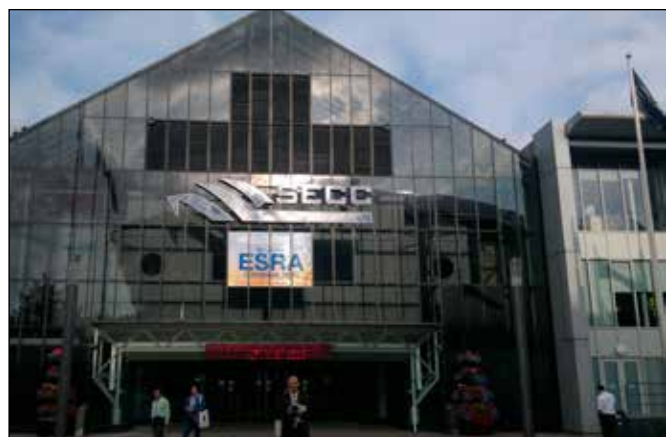
Bardzo interesujący oraz ważny wykład dotyczący wpływu rodzaju znieczulenia na ryzyko wznowy nowotworowej zaprezentował prof. Antje Gottschalk z Niemiec. Stwierdził, że czynnikami zapobiegającymi wznowie raka są: użycie propofolu, wszystkie procedury zmniejszające użycie opioidów (takie jak: znieczulenie miejscowe, NSAID), użycie beta-blokerów oraz statyn. Profesor Gottschalk przedstawił ciekawą hipotezę, która została potwierdzona w badaniach doświadczalnych, że ostry pooperacyjny ból może wyzwać mediatory pobudzające rozwój raka i jest ważnym czynnikiem ryzyka wznowy choroby nowotworowej. Ponadto dodatkowymi czynnikami podwyższającymi ryzyko wznowy raka są: hipotermia, hipotensja oraz anemia.

Na uwagę zasługuje wzrastająca rola ultrasonografii w regionalnej anestezji. Temu zagadnieniu poświęcono wiele prezentacji, szczególnie w odniesieniu do znieczulenia do zabiegów operacyjnych i leczenia bólu przewlekłego w postaci blokad w zakresie kończyn górnych lub dolnych. Wyrazem znacznego zainteresowania tym zagadnieniem była duża liczba firm prezentujących nowe urządzenia zaopatrzone w systemy nawigacji, umożliwiające bardziej precyzyjne docieranie do znieczulanych nerwów.

Podsumowując, zjazd w Glasgow był ciekawym wydarzeniem dla lekarzy różnych specjalności i stanowi potwierdzenie, że w obecnej medycynie konieczna jest interdyscyplinarna współpraca, która służy podniesieniu jakości życia leczonych chorych. W związku z tym gorąco polecam kolejny zjazd organizowany przez ESRA, który planowany jest w Hiszpanii we wrześniu 2014 roku. Szczegółowe informacje można znaleźć pod adresem: www.kenes.com/esra.



Audytorium Clyde



Wejście do Centrum konferencyjnego (Scottish Exhibition and Conference Centre), gdzie odbył się 32 Międzynarodowy Zjazd Europejskiego Towarzystwa Regionalnej Anestezji i Leczenia Bólu w Glasgow

dr hab. Jacek Zieliński,
Katedra i Klinika Chirurgii Onkologicznej

Konferencja w środku świata

Stambuł (dla wielu w dalszym ciągu Konstantynopol) to miasto, w którym określenia internacjonalizacja czy międzykulturowość nabierają dodatkowego znaczenia. To miasto, które łączy dwa światy – Europę i Azję, co może się wydawać wyświechtanym frazesem, ale w Turcji naprawdę Wschód spotyka się z Zachodem i to nie tylko geograficznie, ale również pod względem społecznym. To młoda republika, stworzona w latach 20. XX wieku przez Mustafę Kemala (Ataturka), która postawiła sobie za cel zbudowanie zachodniego społeczeństwa. Turcja zdecydowanie odstaje od swoich islamistycznych sąsiadów (jako jedyna przyjęła świecką konstytucję), natomiast jej wieloletnie starania o akces do Unii Europejskiej nadal tkwią w martwym punkcie (obiekcje: poszanowanie praw człowieka, szalejąca inflacja, duże bezrobocie i wysokie podatki).

Jubileuszowa konferencja EAIE

Weaving the future of global partnerships (przyszłość globalnej współpracy) – to temat przewodni 25 jubileuszowej konferencji European Association for International Education (EAIE), która odbyła się w Stambule w dniach 10-13 września br.

W tegorocznej konferencji EAIE wzięło udział ponad 4000 uczestników z 80 krajów, w tym 70 z Polski. Jest to największe europejskie spotkanie ekspertów w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Ważnym elementem Konferencji były również targi edukacyjne i wydarzenia o charakterze networkingowym, pozwalające nawiązywać i rozwijać współpracę z zagranicznymi partnerami. Ofertę polskich uczelni zaprezentowano na stoisku narodowym *READY, STUDY, GO! POLAND*, które było zlokalizowane w głównej części targów i cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Polskie szkolnictwo wyższe i ofertę dydaktyczną prezentowali na stoisku przedstawiciele 17 polskich uczelni, w tym Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji i Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

W 2012 roku Polska była najczęściej wybieranym przez tureckich studentów krajem do odbycia programu Erasmus w UE. Daje to ogromne szanse na wykorzystanie potencjału drzemącego w tureckim rynku edukacyjnym przez polskie instytucje szkolnictwa wyższego. – Rozwój współpracy edukacyjnej wpisuje się w 600-letnią tradycję polsko-tureckich relacji

dwustronnych. Mamy nadzieję, że jej dynamiczny rozwój będzie stanowił dalszą podstawę do umacniania się stosunków pomiędzy naszymi państwami – powiedział podczas uroczystego otwarcia stoiska narodowego Piotr Krawczyk, chargé d'affaires a.i., radca, pełniący obowiązki szefa ambasady RP w Ankarze.

W pierwszych dniach pobytu w Stambule odwiedziliśmy również nasz partnerski uniwersytet – Florence Nightingale Hospital School of Nursing. Zapoznaliśmy się z pracą jednostek współpracujących z podmiotami zagranicznymi i omawialiśmy zarówno możliwości, jak i bariery stojące na drodze współpracy w ramach mobilności studentów.

Podczas Konferencji braliśmy udział w wielu sesjach tematycznych, których głównym hasłem przewijającym się w kularach był nowy Program ERASMUS+. Poświęcono mu kilka sesji, w tym jedną z otwierających Konferencję, ponieważ właśnie wchodzimy w nową fazę tego Programu.

Program ERASMUS powstał w 1987 roku jako jeden z komponentów programu SOCRATES dotyczący szkolnictwa wyższego. Aktualnie trwa trzecia faza Programu o nazwie Lifelong Learning Programme Erasmus, która po 7 latach skończy się 30 września 2014 roku. Nad przyszłością Programu dyskutowano od roku. Wiele osób, szczególnie niezwiązanych z tematem, zapowiadało jego rychły koniec, inni wręcz „pogrzebali go żywcem”. Jednakże po wielu dyskusjach i ustaleniach, również co do nazwy (proponując nową nazwę to „YES Erasmus” lub „Erasmus for All”), Komisja Europejska podjęła decyzję o wprowadzeniu w życie kolejnej fazy Programu o nazwie ERASMUS+. Pierwsza część debaty została nazwana *FROM SEVEN TO ONE* i miała na celu wyjaśnienie i przypomnienie uczestnikom o tym, iż nowy Program będzie skupiał w sobie wszystkie główne Programy mobilnościowe UE. W ramach struktur ERASMUS+ funkcjonować będą dotychczasowe programy: LLP/Erasmus, Leonardo da Vinci, Comenius, Grundtvig, Youth in Action oraz Erasmus Mundus i Tempus.

Nowy Program będzie nadal koncentrował się na mobilności, której beneficjentami będą studenci i pracownicy uczelni zlokalizowanych na terenie UE, ale po raz pierwszy pojawi się możliwość uczestnictwa w Programie osób/universytetów spoza obszaru UE. Główna idea Programu – mobilność w formie wymiany studentów i pracowników, odbywania części studiów, praktyk, szkoleń – pozostaje niezmieniona. W listopadzie

Europejski Parlament będzie głosował za formalnym ustanowieniem nowego Programu. Czas trwania jest przewidziany na lata 2014-2020 z budżetem w wysokości 14,5 miliarda euro, co stanowi zwiększenie dotychczasowej kwoty o 40%.

Wartą krótkiego omówienia była sesja pt. *How to make Erasmus work for Medical Science courses*. Była ona poświęcona problemowi mobilności i związanym z nią umiędzynarodowieniem programów kształcenia, przed którym stoi wiele wyzwań, takich jak: krajowe ograniczenia w przepisach opieki zdrowotnej, bariery językowe, krajowe regulacje dotyczące programów nauczania i badań, etc. Problem





ten pozwolimy sobie rozwinąć szerzej w osobnym artykule, nadmienając jedynie, że idealnych rozwiązań nie znaleziono. Najczęściej padającym stwierdzeniem było to, iż aby uniknąć wyżej wspomnianych problemów zajęcia odbywające się podczas wymiany należy utożsamiać, nie proponując zajęć klinicznych.

Jednym z wydarzeń Konferencji było zorganizowane przez MNiSW we współpracy z ambasadą RP w Ankarze oraz konsulem generalnym RP w Stambule spotkanie z Ilyas Ulgurem, przedstawicielem Tureckiej Agencji Narodowej Programu LLP i Youth in Action – Ulusal Ajansi, koordynatorem programu Erasmus, który przedstawił najważniejsze uwarunkowania tureckiego systemu szkolnictwa wyższego. Spotkanie poświęcone było omówieniu specyfiki tureckiego rynku edukacyjnego pod kątem pozyskiwania studentów z tego państwa przez polskie uczelnie. Zakończył je wspólny panel dyskusyjny z udziałem przedstawicieli polskich uczelni.

Kolejna konferencja EAIE odbędzie w Pradze, bo gdzie znajdziemy lepsze miejsce, aby omówić nową erę edukacji, niż w mieście, które było świadkiem Aksamitnej Rewolucji, dramatycznych wydarzeń, które pozwoliły Czechosłowacji wstąpić na drogę demokracji parlamentarnej. Czy przemiany ostatniego ćwierćwiecza spowodują zmianę formy tradycyjnej uczelni? Co nas czeka w kolejnych 25 latach? Na te pytania będziemy szukać odpowiedzi podczas kolejnej 26 dorocznej konferencji EAIE, której hasło przewodnie brzmi *Wchodząc do nowej ery*.

Turcja to środek świata

Przez jej teren przebiega granica Europy i Azji. Zawsze była buforem amortyzującym ścieranie się wielkich potęg i mostem łączącym przyjaciół. To niezwykły kraj położony na styku dwóch kontynentów, to bogactwo pradawnej cywilizacji, unikatowe islamskie i europejskie zabytki, orientalna kultura z mnóstwem interesujących miejsc, kryjąca w sobie tajemnicę, w naturalny sposób zespolona z religią islamu i specyficzną, odmienną od naszej tradycją i obyczajowością. W Turcji znajdują się dwa z siedmiu Cudów Starożytnego Świata: Świątynia Artemidy w Efezie i Mauzoleum w Halikarnasie, w Bodrum.

Choć stolicą Turcji jest Ankara, to sercem tego kraju jest Stambuł – kulturalny tygiel, wielki, zjawiskowy, szokujący i zachwycający, gdzie biedota i bogactwo tworzą dziwną mieszankę. To największa aglomeracja miejska w Europie, wspaniała metropolia obfitująca

we wszelkie atrakcje turystyczne. To również największy port handlowy Turcji i jej największy ośrodek przemysłowy. Od wieków Stambuł stanowi największe tureckie centrum naukowe i kulturowe – pierwszy uniwersytet (Uniwersytet Stambuński) powstał tu w 1453 roku. Miasto stanowi przykład niesamowicie bogatej i barwnej mozaiki kulturowej, gdzie w wyjątkowo harmonijny łączy się tradycja i architektura europejskiego Zachodu i orientального Wschodu. Stambuł posiada 540-letnie centrum handlowe o 64 ulicach, 4000 sklepach, 22 wejściach oraz z 25 tys. pracowników – słynny Wielki Bazar. Sztandarowe zabytki Stambułu to pałac sułtański Topkapı z haremem i skarbcem, bazylika Hagia Sophia, Błękitny Meczet i pozostałości antycznego hipodromu.

Czy jesteś wierzący? To często pierwsze pytanie zadawane turyście. Nie ma tu znaczenia rodzaj religii, ale sam fakt wiary w Boga. Ateizm nie jest traktowany z aprobatą. Mieszkańcy Turcji są w większości muzułmanami i choć często niepraktykującymi to należy wziąć ten fakt pod uwagę podróżując. Chodzi o stonowany strój i zachowanie w mniejszych miejscowościach, gdzie nie powinno się pić alkoholu czy nadmiernie okazywać uczuć w miejscach publicznych.

Turcy są bardzo gościnni. Na południowym wschodzie dominuje patriarchat i tradycja ogniska domowego. Rodzina jest tutaj bardzo ważna, dlatego często będziemy otrzymywać zaproszenia na kolację, a zgodnie z turecką tradycją nieznanomy czeka-

jący na progu jest uważany za gościa przystanego od Boga i powinien być odpowiednio przyjęty. Turcy i Kurdowie z południowego wschodu są bardzo przyjaźni. Znajomość czy przyjaźń z Europejczykiem to dla nich wielki honor i powód do dumy – stąd często proszą o wspólne zdjęcie, które następnie umieszczają na portalach społecznościowych

mgr Ewa Kiszka,
kierownik DWZPiPR
mgr Dawid Spychała,
SWM
mgr Karolina Derda,
SWM



Sylwetki nowych profesorów tytularnych

Prof. dr hab. Andrzej Jacek Łachiński

wywiad przeprowadził
prof. Wiesław Makarewicz

Gratuluję otrzymania tytułu naukowego. Jak wyglądała życiowa ścieżka, która doprowadziła Pana do tej zaszczytnej nominacji?

Po ukończeniu w 1975 roku I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku rozpocząłem studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Gdańsku. Medycyna zwyciężyła z marzeniami o dalekich i egzotycznych podróżach, które zainspirowane były twórczością kpt. Karola Olgierda Borhardta (*Znaczy Kapitan, Krążownik spod Somosierry*).

Moja przygoda z chirurgią rozpoczęła się dość zabawnie. Będąc na drugim roku studiów wraz z moim serdecznym kolegą, z którym pracuję do dzisiaj, spędzaliśmy wolny czas w okolicach Akademii Medycznej. W pewnym momencie zmieniła się pogoda i zaczął padać ulewny deszcz. Udało nam się schronić w jednym z akademików, gdzie na tablicy ogłoszeń znaleźliśmy informację o mającym się odbyć akurat tego dnia zebraniu Studentckiego Koła Naukowego przy Klinice Chirurgii Ogólnej na Łąkowej. Nie mając lepszych planów wskoczyliśmy do tramwaju i udaliśmy się do szpitala przy ul. Łąkowej. Zebranie odbywało się w bibliotece Kliniki wypełnionej po brzegi studentami medycyny z różnych lat. W pewnym momencie w śnieżnobiałym fartuchu wszedł opiekun koła prof. Zbigniew Gruca. Palił fajkę. Aromatyczny zapach tytoniu rozniósł się po całym pomieszczeniu. Osobowość Profesora, sposób bycia i prowadzenia spotkania wywarły na nas olbrzymie wrażenie. Od tego momentu wiedzieliśmy kim chcemy być i gdzie pracować.

Dyplom lekarza medycyny uzyskałem 1981 roku w AMG. Pracę w w Oddziale Chirurgii Endokrynologicznej kierowanym przez prof. Kazimierza Lewickiego w szpitalu na Łąkowej rozpocząłem już na 6 roku studiów.

W 1985 r., po śmierci profesora, Oddział wszedł w struktury II Kliniki Chirurgii Ogólnej kierowanej przez prof. Zdzisława Wajdę i od tego czasu przez wiele lat wszystkie moje poczynania naukowe i zawodowe były związane z tą Kliniką. Egzamin specjalizacyjny z zakresu chirurgii ogólnej pierwszego stopnia zdałem w 1985 roku, a drugiego stopnia w 1989 roku. W 1992 roku obroniłem doktorat, a decyzją Rady Wydziału Lekarskiego w 2005 roku uzyskałem



stopień doktora habilitowanego nauk medycznych. W roku 2003, w wyniku połączenia klinik chirurgicznych związanego z likwidacją szpitala na Łąkowej, rozpocząłem pracę w Klinice Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej AMG. W roku 2010 uzyskałem awans na stanowisko profesora nadzwyczajnego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, a w roku 2013 otrzymałem tytuł profesora. Od dziesięciu lat jestem konsultantem wojewódzkim w dziedzinie chirurgii ogólnej.

Kto w pierwszym rządzie był Pana mistrzem inspirującym i wprowadzającym w arkana zawodu i działalności naukowej?

Odpowiedź na to pytanie jest trudna i złożona. Uważam, że inspiracja powstała w wyniku kompilacji pewnych zdarzeń. Mam tu na myśli magiczne miejsce, jakim był szpital na Łąkowej, splot korzystnych wydarzeń pozwalających na rozpoczęcie pracy w tym miejscu oraz oczywiście ludzie tworzący nie-



Uroczystość w Pałacu Prezydenckim

samowitą atmosferę pracy, sprzyjającą rozwojowi zawodowemu i naukowemu. Patronowali temu kierownicy Kliniki w osobach profesorów Zdzisława Wajdy i Zbigniewa Grucy. Ta niepowtarzalna atmosfera tak naprawdę była wynikiem współpracy całego zespołu szpitala, zarówno personelu lekarskiego, pielęgniarskiego, jak i niższego. Wzorowe stosunki pomiędzy klinikami, wzajemny szacunek oraz dobra współpraca personelu gwarantowało prawidłowe funkcjonowanie Kliniki i całego szpitala. W środowisku chirurgicznym, w którym dorastałem, ceniono przede wszystkim profesjonalizm. Moi szefowie pozwalali na samodzielne poszukiwania, tworzyli przyjazną atmosferę pracy, stawiali na indywidualizm, wspierali oddolne inicjatywy, a nie wymagali bierniej admiracji. Dzięki temu z tej Kliniki wyrosło tak wielu samodzielnych pracowników, którzy obecnie pełnią ważne funkcje w środowisku chirurgicznym Pomorza. Kontynuacja wspaniałej wileńskiej szkoły chirurgicznej była ważnym elementem dla zespołu szpitala na Łąkowej, a także nadal pozostaje istotną częścią mojej dzisiejszej pracy wychowawczej.

Co jest aktualnie głównym przedmiotem Pana zainteresowań naukowych i zawodowych?

Pierwszą moją pracę podjąłem w Oddziale Chirurgii Endokrynologicznej Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Gdańsku i w tym miejscu skrytykowały się trwające do dziś moje zainteresowania chirurgią endokrynologiczną. Zapotrzebowanie na zabiegi chirurgiczne w obrębie gruczołów dokrewnych stale wzrasta, a dobra współpraca z Kliniką Endokrynologii powoduje, że pacjenci są diagnozowani i leczeni w jednym ośrodku. Przed laty jedna z koleżanek endokrynologów gorąco namawiała mnie do skoncentrowania działalności zawodowej na chirurgii gruczołu tarczowego twierdząc, że zawsze będę potrzebny, bo jak wynika z obserwacji *na tarczycę będą zawsze chorowały matki, siostry, żony i kochanki*.

Obecnie moje zainteresowania skupiają się na doskonaleniu techniki operacyjnej prowadzącej do optymalizacji strategii leczenia operacyjnego gruczołów dokrewnych. Byłem inicjatorem stosowania w Klinice nowoczesnej metody śródoperacyjnego monitoringu nerwów krtaniowych wstecznych oraz śródoperacyjnego zastosowania gamma kamery. Neuromonitoring

umożliwia w czasie operacji lokalizację i zachowanie czynności nerwów krtaniowych, co w znaczący sposób pozwala zmniejszyć ryzyko powikłań pooperacyjnych. Problem przed- i śródoperacyjnej lokalizacji gruczołów przytarczycznych i ocena przydatności badań obrazowych i nuklearnych stały się przedmiotem moich kolejnych badań. Kolejnym etapem rozwoju chirurgii endokrynologicznej jest powstanie chirurgii metabolicznej, która od kilku lat wdrażana jest w Klinice.

Jakie jest Pana zaangażowanie w proces dydaktyczny w naszej Uczelni? Czy jest Pan zadowolony z programu i organizacji nauczania pańskiego przedmiotu?

Od początku mojej pracy zawodowej byłem mocno zaangażowany w dydaktykę. Miałem przyjemność prowadzenia ćwiczeń, seminariów, wykładów dla studentów wszystkich wydziałów naszej Uczelni. Przez ponad 30 lat pracy starałem się, aby zajęcia ze studentami były atrakcyjne i nie tylko teoretyczne. Obecnie wyraźnie daje się zauważyć u studentów ogromną wiedzę teoretyczną. Jako klinicysta pragnąłbym, aby ci młodzi ludzie poznali również wiedzę praktyczną. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to do końca możliwe w trakcie zajęć z przedmiotu jakim jest chirurgia. Dlatego też w swoich kontaktach z młodzieżą staram się nauczać rzeczy bardzo prostej, a zarazem bardzo ważnej, a mianowicie odpowiedniego spojrzenia na pacjenta. Mówiąc potocznie chciałbym nauczyć ich *odróżnić człowieka chorego od zdrowego*. Jestem zdania, że nie muszą oni znać wszystkich technicznych szczegółów poszczególnych zabiegów operacyjnych, bo tego nauczy ich życie i przyszła praca, jeśli zapragną być chirurgami. Natomiast wszystkim lekarzom powinna przydać się umiejętność oceny stanu chorego i umiejętne skierowanie go na właściwy tor diagnostyczno-leczniczy. Dlatego też w miarę możliwości chętnie przekazuję im swoje doświadczenie z nadzieją, że zostanie ono właściwie spożytkowane.

Co uważa Pan za swoje najważniejsze osiągnięcia w życiu naukowym i działalności zawodowej? Z czego czerpie Pan największą satysfakcję w codziennej pracy?

Perspektywa zmienia się w zależności od wielu okoliczności. Są osoby, które widzą w życiu tylko kontekst zawodowy. Ja do nich nie należę. Wiele zmieniło w moim postrzeganiu świata doświadczenie związane z własnym zdrowiem. Obserwując ludzkie problemy od strony lekarza, czasem zapominamy o tym, że też jesteśmy śmiertelni. Mnie jak do tej pory się udało – jak widać grzechy chirurgów Pan Bóg potrafi wybaczyć..., a nawet wynagradzać tytułami. Szczególną satysfakcję czerpię z przekazywania wiedzy i doświadczenia młodym adeptom chirurgii oraz obserwowania ich kolejnych sukcesów na polu zawodowym i naukowym. Ogromną radością było dla mnie uzyskanie pod moim kierownictwem doktoratów przez trzech asystentów naszej Kliniki, w tym jednego w Uniwersytecie w Tilburgu w Holandii.

Chciałbym jeszcze zapytać o rodzinę i zainteresowania pozazawodowe Pana Profesora. Jak Pan odpoczywa?

Żona Małgorzata jest architektem i pracownikiem Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Starszy syn Mateusz jest już samodzielnym dojrzałym mężczyzną, młodszy Jan jest uczniem



Wizyta asystentów z rodzinami u prof. Zdzisława Wajdy

gimnazjum i zapalonym piłkarzem. Mamy wspólne z żoną i synami zamiłowanie do zwiedzania nieznanych zakątków naszego kraju z uwagi na wyjątkowe walory krajobrazowe i niespotykaną przyrodę. Rokrocznie przemierzamy bieszczadzkie szlaki, odkrywamy cudowne zabytki i historyczne pozostałości miejsc po dawnych mieszkańcach tych okolic. Stale odwiedzany przez nas rejonem jest Podlasie, szczególnie zapomniane przygraniczne wioski, gdzie czas się zatrzymał, a życie płynie odmiennym rytmem, dalekim od naszego codziennego pośpiechu. Kolejnym miejscem, w którym cała rodzina jest zakochana, jest rozlewisko rzeki Biebrzy z przepięknymi bagnami i zawsze przyjazną, znajdującą się jakby na końcu świata leśniczówką Grzędę. Wspomniane miejsca są przez nas na ciągle na nowo odkrywane. Na co dzień mamy dla siebie Bory Tucholskie zarówno zimą, jak i latem. Tam spędzamy wszystkie wolne dni od pracy.



Dziękuję za rozmowę i raz jeszcze gratuluję tytułu.

Przyszłe pokolenie chirurgów. Profesor Andrzej Jacek Łachniński z synami

Nowe logo SKN „ISPE – Farmacja Przemysłowa”

Studenckie Koło Naukowe „ISPE – Farmacja Przemysłowa” działające przy Katedrze i Zakładzie Farmacji Stosowanej na Wydziale Farmaceutycznym naszej Uczelni obchodziło w listopadzie 2012 r. jubileusz 10-lecia swojego istnienia. Z tej okazji powstał pomysł stworzenia nowego logo. W pełni profesjonalny znak został przygotowany przez Pracownię Komunikacji Wizualnej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Nad opracowaniem kompleksowej identyfikacji wizualnej Koła obejmującej zaprojektowanie nowego logo, określenie kolorystyki, grafiki dodatkowej, kroju pisma oraz przykładów zastosowania powyższych elementów pracowali przez kilka miesięcy studenci w składzie: Natalia Czarnańska, Małgorzata Kapuścińska, Tomasz Jan Kisiel, Anna Kwiatkowska, Katarzyna Luter, Patrycja Magulska, Olga Michalak, Justyna Mint, Aleksandra Mohr, Magdalena Radecka, Karolina Ryfka, Karolina Wysocka oraz Adam Zaszowski. Zespołem opiekowali się prof. Jacek Miller oraz dr Maciej Dojlitko.

Aby zaprojektować nowoczesne logo odzwierciedlające charakter i cele SKN „ISPE – Farmacja Przemysłowa”, studenci ASP spotykali się kilkakrotnie ze swoimi kolegami z farmacji – członkami Koła w celu skonfrontowania swoich pomysłów. Było to bardzo interesujące przeżycie. Dzięki tej współpracy ujrzeliśmy działalność naszej organizacji z zupełnie innej, świeżej perspektywy. Ponadto zobaczyliśmy jak wygląda praca nad tego rodzaju projektem. Studenci ASP mieli także możliwość zdobycia cennego doświadczenia.

Spośród wielu projektów wykazujących bardzo wysoki poziom, a także nowoczesny design studenci z koła ISPE wraz z opiekunami – prof. Małgorzatą Sznitowską oraz dr. Marcinem Płaczkiem wybrali ten najlepszy, którego autorem jest Tomasz Jan Kisiel. Oficjalne przekazanie nowej oprawy wizualnej odbyło się 1 marca br. Autor zwycięskiego projektu na kwietniowym spotkaniu Koła przedstawił w formie prezentacji multimedialnej kolejne etapy powstawania nowej identyfikacji wizualnej. Jednocześnie została nam przekazana pięknie wydana i profesjonalnie przygotowana Księga znaku.

Nowe logo SKN „ISPE – Farmacja Przemysłowa” to już kolejny efekt współpracy GUMed ze studentami prof. Jacka Mil-



Nowe logo SKN „ISPE – Farmacja Przemysłowa” zaprojektowane przez Tomasza J. Kisiela

lera. Wcześniej studenci Pracowni Komunikacji Wizualnej ASP w Gdańsku przygotowali identyfikację graficzną, która ma na celu promocję hasła wpisującego się w misję Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Serdecznie zapraszamy do szerszego zapoznania się z działalnością naszego Koła Naukowego oraz obejrzenia nowej identyfikacji wizualnej na naszej stronie internetowej: <http://ispegda.weebly.com>

Bianka Jacyna,
Studenckie Koło Naukowe
„ISPE – Farmacja Przemysłowa”
przy Katedrze i Zakładzie Farmacji Stosowanej



Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland Oddział Gdańsk przygotowało dla nowo przyjętych studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego projekt *Peer Support*. Jego celem było wprowadzenie pierwszaków w realia naszej Uczelni poprzez różne gry i szkolenia. Była to niepowtarzalna szansa na integrację i dobrą zabawę.

Akcja odbyła się w dniach 26-27 września 2013 r. na terenie kampusu GUMed-u. Pierwszego dnia prawie 50 osób z kierunku lekarskiego wzięło udział w warsztatach integracyjnych. Następnie, nie dając młodym nawet chwili wytchnienia, rozpoczęła się *Gra Miejska*, czyli nowa, zyskująca coraz większą popularność forma grupowej zabawy, w której uczestnicy są angażowani w wykonywanie rozmaitych zadań oraz rozwiązywanie zagadek. W tym przypadku planszą gry był kampus GUMed-u. Studenci, kierując się rozmaitymi wskazówkami, musieli dotrzeć m.in. do sal seminaryjnych embriologii, gdzie pytano ich o metody antykoncepcji, udać się do sławnego ksera „Magiel” i wydobyć od pracowników informacje na temat „gield”, „chomików” czy „skrzata”, zapoznać się Centrum Medycyny Inwazyjnej, znaleźć drogę na piętro 0, gdzie mieści się prosekatorium czy odpowiedzieć w dziekanacie na pytania dotyczące władz Uczelni. Na koniec dnia przeprowadziliśmy konkurs wiedzy medycznej, w którym studenci mogli zdobyć atrakcyjne nagrody m.in. książki oraz koszulki z napisem *Anatomia może być przyjemna*. Wszyscy uczestnicy dostali też upominki w postaci gadżetów GUMed-u.

Po uroczystości immatrykulacji, 27 września br., odbyło się spotkanie informacyjne *Ogarnij się na GUMedzie* zorganizowane przy współpracy z Uczelnianym Samorządem Studenckim. Na wszystkie pierwszaki czekały upominki od wydawnictwa Elsevier, poradniki *Niezbędnik studenta – Ogarnij się w GUMedzie*, mapki kampusu oraz wejściówki z darmowym drinkiem na wieczorną imprezę integracyjną. Na spotkaniu omówione zostały wszystkie przedmioty na I roku, gastronomia i zaplecze kampusu. Zapoznaliśmy też pierwszaki z podstawową terminologią studencką. Staraliśmy się podpowiedzieć nowym ko-

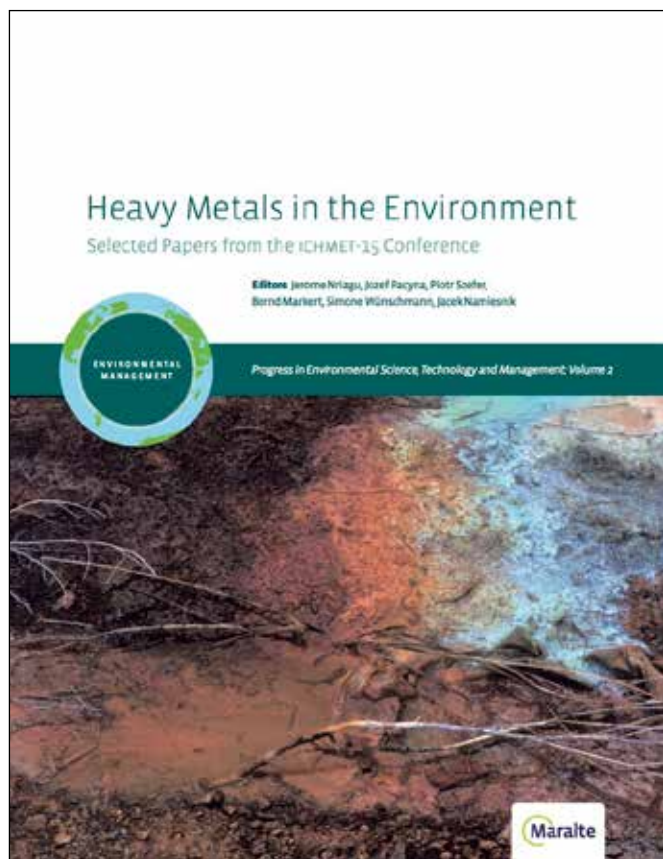
leżankom i kolegom wiele jak przeżyć pierwszy rok, na co warto zwrócić uwagę, czego się wystrzegać. Uczelniany Samorząd Studencki zadbał, aby nowi studenci poznali swoje prawa i obowiązki, procedury składania podań oraz rozwiązywania problemów w oparciu o Regulamin Studiów. Był również czas na prezentację organizacji studenckich: IFMSA-Poland, USS, ESMug, Phi Delta Epsilon oraz czasopisma *Remedium*. Warto podkreślić, że frekwencja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Wysłuchało nas aż 130 nowych studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Cały projekt zakończyliśmy bardzo udaną imprezą integracyjną. Pierwszaki, jak i studenci z wyższych lat bawili się wspólnie do białego rana w Kongo Barze w Sopocie.

Warto wspomnieć, iż oprócz głównej, dwudniowej akcji, wspieraliśmy również pierwszaki za pomocą strony internetowej. Z myślą o nich stworzyliśmy społeczność *Peer Support* na Facebooku oraz specjalny adres e-mailowy, na który mogli wysyłać swoje pytania. Dzięki temu mogli rozwiązać każdą wątpliwość jeszcze przed rozpoczęciem roku akademickiego.

Agnieszka Paturej,
lokalny koordynator ds. edukacji medycznej
IFMSA-Poland Oddział Gdańsk





Heavy Metals in the Environment. Selected Papers from the ICHMET-15 Conference. Red. J. Nriagu, J. Pacyna, P. Szefer, B. Markert, S. Wüschmann, J. Namieśnik. Maralite BV (Holandia). ISBN (online) 978-94-90970-07-9, ISBN (druk) 978-94-90970-00-0

Wydawnictwo monograficzne z udziałem prof. Piotra Szefera

W 2012 roku pod redakcją profesorów: J. Nriagu (Michigan University, USA), J. Pacyny (NILU, Norwegia), P. Szefera (GU-Med), B. Markerta (EISN, Niemcy), S. Wüschmanna (EISN, Niemcy) i J. Namieśnika (PG) na rynku wydawniczym ukazała się interesująca pozycja o charakterze monograficznym zatytułowana *Heavy Metals in the Environment – Selected Papers from the ICHMET-15 Conference*. Redaktorami tego opracowania są uznane autorytety naukowe, specjaliści znani z działalności w zakresie bio- i ekoanalitik, ekologii i inżynierii środowiska posiadający w swoim dorobku wiele osiągnięć naukowych z tego zakresu. Zaproszenie do komitetu redakcyjnego profesorów Jacka Namieśnika i Piotra Szefera świadczy o ich wysokiej pozycji i uznaniu naukowym na forum międzynarodowym. Niniejsza publikacja jest już piątym opracowaniem prof. Piotra Szefera, a drugą współredagowaną pozycją z prof. J. Namieśnikiem. Książka tym razem została wydana przez światową oficynę Maralite BV (Holandia).

Podzielona na 32 rozdziały monografia liczy 380 stron. Stanowi zwarte opracowanie starannie wyselekcjonowanych i ocenionych przez międzynarodowych recenzentów manuskryptów. Prace te prezentowane były wcześniej na *15th International Conference on Heavy Metals in the Environment*, która odbyła się w dniach 19-23.09.2010 r. w Gdańsku. Dotyczą one wpływu antropopresji na poszczególne elementy środowiska nieożywionego, bioty oraz produktów żywnościowych. Lektura zapewni czytelnikowi możliwość bliższego zapoznania się z aktualnościami i kluczowymi zagadnieniami związanymi z oceną w skali globalnej ryzyka zdrowotnego populacji ludzkich. Wynika to z oddziaływania trwałych zanieczyszczeń

Polecamy Czytelnikom



Joanna Penson: *Było, więc minęło*. Warszawa: Dom Wydawniczy PWN 2013. ISBN 978-83-7705-372-0

Z okładki

(...) Nie miałam ochoty opowiadać mego życiorysu, wojennych doświadczeń (...). Sprawiałam wiele kłopotów autorowi tej książki. (...) W końcu, nie bez oporów, opowiedziałam fragmenty. Zależało mi, żeby na tym tle opisać, z mego punktu widzenia, inną walkę, walkę o niepodległość, będącą kontynuacją zmagani mego pokolenia, walkę finezyjną, w której – jak mówił jej przywódca Lech Wałęsa – „nie może płać się krew, a nawet nie ma być wybita żadna szyba”. (...) Od roku 1980, przez cały okres tej walki, byłam lekarzem i tłumaczem Lecha Wałęsy. (...)

chemicznych na status środowiskowy ekosystemów lądowych i wodnych. Informacje zawarte w opracowaniu zapewniają możliwość śledzenia nie tylko losów poszczególnych metali, metaloidów i radionuklidów wzdłuż kolejnych ogniw łańcucha troficznego, lecz także ich wzajemne oddziaływania na elementy ekosystemu. Na uwagę zasługuje szerokie spektrum zagadnień zaprezentowanych w opiniowanym opracowaniu. Monografia ta stanowi unikalne, wszechstronne i syntetyczne kompendium wiedzy z zakresu współczesnej toksykologii i roli biofilnych składników mineralnych. Odgrywają one dominującą rolę w funkcjonowaniu ekosystemów morskich i śródlądowych.

Jak wspominałem wcześniej książka jest pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej ICHMET'2010 (*15th International Conference on Heavy Metals in the Environment* – <http://>

Z listów do redakcji

Szanowna Redakcjo,

Dotarła do mnie recenzja mojej książki *Na początku był lęk*, która ukazała się na łamach *Gazety AMG* (numer 3/2013) napisana przez dr. P. Pankiewicza. Jest bardzo ciekawa. Świadczy o tym, że książka została przez Pana Doktora przeczytana z uwagą.

Naturalnie nie mogłem nie zauważyć, obok zachęty do jej lektury, także kilku uwag krytycznych, a nawet wielce krytycznych, co powoduje, że poczuwam się do obowiązku zwięźle na nie odpowiedzieć na Waszych łamach. Buńczuczny tekst dr. Pankiewicza jest taki zapewne po to, by wywołać dyskusję i o mojej teorii psychiki, i o psychiatrii w ogóle. Cieszę się, że Redakcja otwiera swoje łamy na taką naukową debatę!

Zasadniczo Autor recenzji nie zgadza się tylko z jednym w teorii psychiki mojego autorstwa: z jej fundamentalnym założeniem, iż lęk jest fenomenem jedynie ludzkim, niewystępującym u żadnego innego zwierzęcia w Naturze (jedynie ludzkim, więc charakterystycznym nawet nie dla naczelnych, co omyłkowo recenzent mi przypisuje). Takie jest założenie mojej teorii. Założenie oparte na rozróżnieniu dwóch fenomenów psychicznych, które w literaturze, niestety, nie tylko pięknej, ale i psychologicznej (!) bywają stosowane zamiennie i beztładnie. Chodzi o lęk i strach. Nie byłoby założenia, że lęk jest typowy tylko dla człowieka i dał początek rozwojowi ludzkiej psychiki, gdyby właśnie nie owo jasne rozróżnienie, które dopiero w mojej koncepcji psychiki ma miejsce. Nie wiem czy takiego rozróżnienia dokonuje mój krytyczny Czytelnik, czy też pojęcie lęku jest dla niego wymienne z pojęciem strachu, ale obawiam się, że niestety tak, skoro nie wiem na jakiej podstawie stawia jako pewną tezę, że lęk występuje wszędzie (...).

Otóż i moje rozróżnienie. Strach to genetyczna reakcja organizmu zwierzęcego, wyposażonego w nią, mająca na celu mobilizację do ucieczki lub walki (raczej to pierwsze) w obliczu bezpośredniego zagrożenia (niebezpieczeństwa). Lęk zaś w mojej koncepcji to taka sama na poziomie fizjologicznym reakcja mobilizacji organizmu do ucieczki, ale aktywna

pomimo braku jakiegokolwiek bezpośredniego zagrożenia czy niebezpieczeństwa.

Dlaczego konstruuując moją teorię lękową psychiki wolno mi było zająć, że lęk jest najbardziej archaiczną cechą ludzkiej psychiki, cechą obcą zwierzętom oraz fenomenem, który otworzył w ewolucji drogę do pojawienia się świadomości człowieka? Właśnie z powodu owej cechy lęku, jaką jest abstrahowanie od tu i teraz. To pierwsza abstrakcja znana Naturze – bać się pomimo braku powodu do tego! Do takiej abstrakcji nie jest zdolne żadne zwierzę w Naturze, tylko Człowiek. I właśnie tylko z abstrakcji może się zrodzić psychika symbolem, jaką jest świadomość człowieka (mowa, myśli, emocje). Dlatego zwierzęta nie rozwinęły psychiki symbolicznej właśnie, że nie wkroczyły nigdy w ów świat abstrakcji, świat lęku.

Oczywiście ani mnie, ani Autorowi recenzji nie uda się uodowodnić tego, czy zwierzęta odczuwają lęk i strach jak ludzie, czy też jedynie strach. Ale na tym polega właśnie konstrukcja teorii, że przyjmuje się w niej pewne założenie. Ono może być dyskusyjne, bo to przecież próba rekonstrukcji tego, czego nie możemy zaobserwować, ale to założenie jest zasadne, jeśli daje teorii funkcjonalność, a bywa, że i odkrywczość. Bo nauka nie jest zbiorem pism objawionych, lecz zbiorem teorii, czyli prób teoretycznej rekonstrukcji tego, czego okiem nigdy nie zobaczymy ani palcem nie dotkniemy. Teoria w nauce zatem nie może być prawdziwa czy niedorzeczna, lecz jedynie użyteczna bądź nie.

O tym, czy moja teoria użyteczna jest, pisze jednym tchem dr Pankiewicz, że *poprawnie* opisuje psychikę dziecięcą, model autyzmu, zaburzenie lękowe, depresję, schizofrenię... A zatem całą psychiatrię... To w takim razie, Panie Doktorze, skoro założenie teorii, Pana zdaniem jest *niedorzeczne*, to jakim cudem zgadza się Pan ze wszystkimi wnioskami i konsekwencjami mojej teorii? Myślę, że zgodzi się Pan i z założeniem teorii, tylko proszę jeszcze raz przemyśleć moje rozróżnienie lęku i strachu.

Z wyrazami szacunku,
Waldemar Krynicki

PS. Pozdrawiam Redakcję. Więcej o mojej teorii psychiki w innej książce: Waldemar Krynicki, *Po pierwsze psychika*, Wydawnictwo Medyk, Warszawa.

www.pg.gda.pl/chem/ichmet/index.php). Otrzymała ona na Politechnice Gdańskiej i wzięło w niej udział ponad 200 osób z 17 krajów. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego był prof. dr hab. inż. Jack Namieśnik. Historia tej serii konferencji liczy sobie blisko 40 lat. Pierwsze sympozjum z tego cyklu odbyło się w 1975 roku w Toronto. Kolejne miały miejsce w Londynie (1979), Amsterdamie (1981), Heidelbergu (1983), Atenach (1985), Nowym Orleanie (1987), Genewie (1989), Edynburgu (1991), Toronto (1993), Hamburgu (1995), Ann Arbor (2000), Grenoble (2003), Rio de Janeiro (2005), Taipei (2008), Gdańsku (2010) i Rzymie (2012). Siedemnasta konferencja z tego cyklu odbędzie się w roku 2014 w Guyang (Chiny) http://english.gygic.cn/ns/es/201210/t20121011_91865.html. Wartym odnotowania jest fakt powoływania prof. Piotra Szefera w skład Komitetu Naukowego trzech ostatnich sympozjów ICHMET (w Taipei, Gdańsku i Rzymie). W konferencji zorganizowanej w 2010 roku prof. Szefer był jej współorganizatorem w charakterze członka zarówno Międzynarodowego Komitetu Naukowego, jak i Komitetu Organizacyjnego.

prof. dr hab. Bogusław Buszewski,

Katedra Chemii Środowiska i Bioanalitik,

Wydział Chemii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
prezes Polskiego Towarzystwa Chemicznego

XI Igrzyska Lekarskie

800 lekarek i lekarzy wzięło udział w XI Igrzyskach Lekarskich, zwanych Polską Olimpiadą Lekarską, które odbyły się w dniach 11-15 września br. w Zakopanem. Rywalizowano we wszystkich dyscyplinach sportowych z wyjątkiem boks i zapasów. Z Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku startowało jedynie pięć osób, a dla porównania z Lublina – 68 zawodników. **Prof. Janusz Emerich**, emerytowany profesor z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego zdobył 5 złotych medali w pływaniu na dystansach 50 m, 100 m, 400 m stylem dowolnym, a także na 50 m stylem grzbietowym oraz delfinem.

Sukces Chóru GUMed

Chór Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Tadeusza Tylewskiego został nagrodzony Złotym Dyplomem na międzynarodowym festiwalu zespołów muzycznych 7th Lago di Garda Music Festival, który odbył się w Limeone sul Garda we Włoszech w dniach 18-19 października 2013 r.

Redaktorzy spotkali się na Śląsku

Redaktorzy gazet i innych periodyków akademickich z całego kraju spotkali się w dniach 3-6 września br. w Katowicach. Gospodarzami były dwie uczelnie – Uniwersytet Śląski i Uniwersytet Ekonomiczny, a trudy organizacji wzięli na siebie Agnieszka Sikora, redaktor naczelna *Gazety Uniwersyteckiej UŚ* i Marcin Baron, redaktor *Forum Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*. Obrady toczyły się w nowym, niezwykle nowoczesnym budynku – Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka, w skrócie CINI-BA www.ciniba.edu.pl. Budowla ta otrzymała tytuł Budynku Roku 2012 i została wyróżniona na wielu prestiżowych konkursach architektonicznych. Ta niedawno oddana do użytku inwestycja jest wspólnym przedsięwzięciem Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego. Te integracyjne tendencje podkreślał mocno, witając uczestników spotkania, prof. Wiesław Banyś – rektor UŚ i jednocześnie przewodniczący KRASP w obecnej kadencji. Zastępczyni dyrektora CINI-BA mgr Barbara Zajączkowska obszernie poinformowała nas o funkcjonowaniu Centrum, charakteryzując Bibliotekę jako hybrydową, bo harmonijnie łączącą tradycję z nowoczesnością i otwartą, bo bardzo przyjazną użytkownikom. Ważne wskazówki o *Sztuce szukania w labiryncie informacji* przekazała nam mgr Jadwiga Witek, rzecznik prasowy CINI-BA.

Duże wrażenie na uczestnikach spotkania zrobiła prezentacja wiceprezenta Katowic Mariana Krupy, informująca o najnowszych inwestycjach kulturalnych i komunikacyjnych miasta oraz o zmianie jego wizerunku. Miasto promuje się hasłem *Katowice. Dla odmiany*, które należy rozumieć jako zaproszenie do miasta, które cechuje „genetyczna” zdolność do nieustannych przeobrażeń, podążanie za nowoczesnością, dynamizm, rozmach, jakże odmienne od panujących wciąż stereotypów dotyczących Górnego Śląska. W samym centrum, tuż obok znanego katowickiego Spodka i olbrzymiego ronda na skrzyżowaniu przelotowych tras komunikacyjnych, na rewitalizowanych terenach byłej kopalni „Katowice” powstają nowoczesne gmachy: siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Międzynarodowe Centrum Kongresowe i niezwykle Muzeum Śląskie z dominującą nad miastem wieżą wyciągową dawnego szybu kopalni, wtopione niejako w postindustrialne dziedzictwo Katowic. Imponujący jest także rozmach inwestycji uniwersyteckich. Obok wspomnianego już gmachu CINI-



BA powstaje w centrum miasta nowoczesny kampus akademicki. W końcowej fazie wyposażania jest piękny gmach Centrum Informatycznego Uniwersytetu Ekonomicznego, który mieliśmy okazję zwiedzić.

Godziny popołudniowe i wieczorne pierwszego dnia spędziliśmy w klubie „Oko Miasta”, uczestnicząc w dyskusji panelowej nt. *Jak skutecznie i atrakcyjnie promować naukę z udziałem prorektora Uniwersytetu Ekonomicznego prof. Roberta Tomanka oraz laureatów tytułu „Popularyzatora Nauki” – dr. Tomasza Rożka (Katowice, 2008) oraz dr. Tadeusza Zaleskiego (Gdańsk, 2009)*. Kieliszkiem szampana i wieczornym posiłkiem podjął nas prorektor Uniwersytetu Ekonomicznego.

Atrakcyjna i interesująca była warstwa szkoleniowa tego spotkania. Dr Katarzyna Wyrwas, kierująca Internetową Poradnią Językową UŚ (<http://www.poradniajezykowa.us.edu.pl/>) omówiła i wytknęła nam



najczęstsze błędy językowe zauważone w artykułach publikowanych w gazetach akademickich. Wysłuchaliśmy też prelekcji prof. Małgorzaty Kity z UŚ poświęconej językowi mediów. Oddzielny blok zajęć poświęcony był typografii i projektowaniu okładek. Dr hab. Tomasz Bierkowski (ASP Katowice) wygłosił wykład *Dlaczego typografia jest taka ważna, nawet w gazetach akademickich? O czytelności, komunikacji i estetyce*, a dr hab. Grzegorz Hańderek, prorektor ASP w Katowicach przedstawił wykład *Jak atrakcyjnie zaprojektować okładkę?* Jeden z punktów programu, prowadzony przez Łukasza Salwarowskiego z Krakowa, poświęcony był pozyskiwaniu funduszy na media akademickie.





Organizatorzy zadbali o dobrą promocję regionu. Służył temu m.in. zjazd na poziom 320 m do zabytkowej kopalni Guido w Zabrze oraz zwiedzanie galerii sztuki w nieczynnym szybie Wilson. Bardzo interesujące było zwiedzanie z przewodnikiem zabytkowego osiedla górniczego Nikiszowiec, wybudowanego na początku XX wieku przez koncern Georg von Giese's Erben dla pracowników nowo powstającej wówczas kopalni. Zobaczyliśmy tam prawdziwe śląskie „famiłoki”, które w 2011 r. zostały wpisane przez Prezydenta RP na prestiżową listę Pomników Historii. Po regionalnym obiedzie w śląskiej restauracji „Bolina” wyruszyliśmy autokarem w okolice Pszczyny, gdzie w przepięknych lasach Nadleśnictwa Kobiór zwiedziliśmy pokazową zagrodę ze stadem żubrów, wysłuchując ciekawej prelekcji o historii tego stada.



Odwiedziliśmy Centrum Badawczo-Edukacyjne EKO CENTRUM w pobliskich Goczałkowicach-Zdroju, będące częścią Parku Technologicznego Eko-Energia-Woda-Bezpieczeństwo. Tam przy grillu miło spędziliśmy ostatni wieczór nad Zalewem Goczałkowickim o powierzchni 3200 ha i zostaliśmy zaproszeni na przyszłoroczny Zjazd Redaktorów do Wrocławia.

prof. Wiesław Makarewicz,
redaktor naczelny *Gazety AMG*



Odeszła od nas rok temu

Można odejść na zawsze, by stale być blisko (ks. Jan Twardowski)



sprawiło, że była powszechnie lubiana i szanowana. Pozostała po sobie bolesną pustkę, której do dziś nie umiemy sobie wypełnić.

Łączą mnie z Nią bardzo miłe wspomnienia z czasów już bardzo odległych, bo los przywiódł nas do Uczelni nieomal równocześnie. Staszka, bo tak była nazywana przez przyjaciół, podjęła pracę w AMG 1 września 1954 r., bezpośrednio po ukończeniu studiów w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ja rozpoczynałem wówczas drugi rok studiów lekarskich i uprawiałem czynnie sport. Wraz z Nią rozpoczęły pracę w SWFiS, kierowanym wówczas przez wybitnego i wielce oryginalnego wychowawcę mgr. Oskara Żawrockiego, dwie młode instruktorki, także bezpośrednio po studiach: mgr Krystyna Łazarkiewicz (obecnie Lechecka) – absolwentka AWF w Warszawie i śp. Marta Wojciechowska (później po mężu Kłosowska) – absolwentka WSWF w Poznaniu. Zaraz w pierwszych dniach października 1954 r. wyjechaliśmy całą ekipą na Akademickie Mistrzostwa Polski Akademii Medycznych do Krakowa. To stworzyło dogodną okazję do szybkiego zaprzyjaźnienia się i nawiązania nici sympatii – także wykraczających poza stosunki służbowe nauczyciela akademickiego i studenta... Stanowiliśmy przez lata bardzo zżyłą grupę, jeżdżąc zimą na nartach, a latem żeglując.

Staszka przepracowała w Akademii Medycznej w Gdańsku 34 lata, z tego przez ostatnie 19 lat pełniła funkcję zastępcy kierow-

nika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Jej największym osiągnięciem trenerskim było zbudowanie niezmiennie zgranego, wielopokoleniowego zespołu koszykarek, z którymi osiągnęła znaczące wyniki sportowe. W ciągu 30 lat pracy trenerskiej na odbywających się co dwa lata Mistrzostwach Polski Akademii Medycznych zdobyła z tym zespołem 5 złotych i 4 srebrne medale. Z Jej inicjatywy od 1984 roku co 4 lata odbywały się specjalne, bardzo zacięte mecze – absolwentki kontra studentki, które te pierwsze niejednokrotnie wygrywały. To był prawdziwie zgrany zespół połączony więzami niezwykle przyjaźni, sięgającej nieraz daleko poza granice Polski. To w maju ubiegłego roku, pod pozorem świętowania 80 urodzin, Staszka spotkała się ze swoimi koszykarkami po raz ostatni. To było pożegnanie – wszyscy uczestnicy spotkania mieli tego świadomość. Choroba Stasi była bardzo zaawansowana. *I ja tam byłem, miód i wino piłem* – relacja z tego spotkania ukazała się w *Gazecie AMG* 6/2012.



Staszka wyszła za mąż za mojego gimnazjalnego kolegę Zbyszka Kaźmierczaka. Urodził im się syn Jarek, który był wielką radością Jej życia i z którego była niezwykle dumna. Ukończył Politechnikę Gdańską, został informatykiem. Niestety wyemigrował do Kanady, co Stasia bardzo przeżywała pomimo utrzymywania bliskich kontaktów. Miała tam dwie wnuczki, z którymi także zdążyła się jeszcze pożegnać latem ubiegłego roku.

Przed odejściem na emeryturę w 1990 r. Staszka została uhonorowana Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1985 r.). Ostatnie tygodnie życia spędziła w Domu Hospicyjnym w Sopocie troskliwie pielęgnowana przez swego męża Zbyszka i syna Jarostawa. Pamiętamy, bo można odejść na zawsze, by stale być blisko!

prof. Wiesław Makarewicz



Spotkania lekarzy – seniorów

Z wielką przyjemnością przyjąłem zaproszenie od lekarza i znanego redaktora sportowego Jerzego Geberta do udziału w comiesięcznym spotkaniu grupy absolwentów AMG z rocznika 1949-1954 w Hotelu Rezydent w Sopocie. Absolwenci tego rocznika studiów są dość wyjątkowi, gdyż stosunkowo bardzo wielu spośród nich uzyskało tytuły naukowe i stanowiska profesorskie w macierzystej Uczelni lub innych instytucjach naukowych. Doliczyliśmy się wspólnie aż 18 takich osób. Są to (w kolejności alfabetycznej): Stefan Angielski, Czesław Baran, Olgierd Billewicz, Roman Dolmierski, Oskar Jankau, Józef Jordan, Barbara Krupa-Wojciechowska, Roman Mazur, Mirosława Narkiewiczowa, Zofia Rajpert-Kędzia, Bogdan Romański, Wiktor Rzeczycki, Barbara Śmiechowska, Leokadia Szymańska, Janina Tatarkiewicz-Suchorzewska, Stanisław Zawistowski, Władysław Zielińska i Leon Żelewski. Spotkanie przy kawie i ciasteczkach, w którym uczestniczyło około 15 osób upłynęło w niezmiernie miłej atmosferze. Należy pogratulować Seniorom dobrej kondycji i silnych przyjacielskich więzów, które



sprawiają, że w 60 lat po ukończeniu studiów odczuwają potrzebę takich regularnych spotkań. Tak trzymać!

prof. Wiesław Makarewicz,
redaktor Gazety AMG

Inicjatywa Dawcy.pl

Jakie emocje towarzyszą lekarzom, koordynatorom, pacjentom? Jak wygląda proces rekrutacji dawców? Co czują osoby po przeszczepie? Na te i inne pytania odpowiada pierwszy odcinek serii filmów poświęconych tematyce przeszczepów. Film pt. *Emocje* został zrealizowany m.in. w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku. Można go obejrzeć na portalu YouTube na kanale Dawcy.pl, kampanii społecznej studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego (<http://www.youtube.com/watch?v=dRNYKeo-74&feature=youtu.be>).

– Chcemy, aby każdy z nas mógł poznać emocje towarzyszące osobom związanym z przeszczepami narządów oraz poznać ludzki wymiar transplantacji – mówi Paweł Klikowicz, koordynator kampanii Dawca.pl. – Zależy nam na rozpoczęciu ogólnopolskiej dyskusji o transplantacji i mamy nadzieję, że nasze filmy przyczynią się do tego.

W Polsce na przeszczep narządu oczekuje ok. 1500 osób. Jednocześnie warto zaznaczyć, że w tym roku wykonano już 1065 przeszczepów. Chociaż ta liczba wzrasta, to nadal istnieje potrzeba edukacji oraz zwiększania świadomości polskiego społeczeństwa w tym zakresie.

Dawca.pl jest kampanią promującą świadome dawstwo narządów, szpiku oraz krwi. Jej głównym celem jest podniesienie poziomu wiedzy polskiego społeczeństwa na temat procedur

Stypendium mikrochirurgiczne

Lek. Filip Dąbrowski, doktorant z Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu kierowanej przez dr. hab. Tomasza Mazurka został laureatem prestiżowej nagrody w III edycji konkursu Werner Spingler Microsurgery Fellowship 2013. Co roku, jednorazowe stypendium finansowane jest przez firmę S&T AG (Neuhausen, Szwajcaria), producenta pierwszej nici mikrochirurgicznej na świecie (lata 60. XX wieku). Międzynarodowe przedsięwzięcie wspiera młodych naukowców, członków Romanian Society for Reconstructive Microsurgery (RSRM), dla których mikrochirurgia jest czymś więcej niż tylko wąską dziedziną medycyny. Wnioskodawcą może być sam zainteresowany lub kierownictwo jednostki, w której pracuje.

O wyborze zwycięzcy decyduje Komitet Egzaminacyjny RSRM na podstawie dorobku naukowego, CV i listu motywacyjnego. Nagrodą jest udział w praktycznym kursie mikrochirurgicznym w jednym z najnowocześniejszych ośrodków mikrochirurgicznych w Europie podczas 34th International Practical Seminar in Microsurgery of Vessels and Nerves, Pius Branzu Centre, który odbędzie się w dniach 5-8 marca 2014 r. w Timisoarze.



przeszczepiania tkanek, komórek i narządów, a w efekcie wzrostu powszechnej akceptacji dla tych procedur. Jest prowadzona przez grupę studentów z Gdańska na zasadach wolontariatu. Na stronie kampanii (<http://www.dawca.pl/>) można sporządzić oświadczenie woli, które jest swego rodzaju testamentem osoby chcącej oddać pośmiertnie narządy.

Sprawozdanie z konferencji, Gdańsk 26-28 września 2013 r.

Etyka w medycynie wczoraj i dziś. W XX-lecie śmierci prof. Tadeusza Kielanowskiego

Zakład Etyki oraz Zakład Historii i Filozofii Nauk Medycznych Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego były organizatorami konferencji naukowej *Etyka w medycynie wczoraj i dziś. W XX-lecie śmierci prof. Tadeusza Kielanowskiego*, która odbyła się w dniach 26-28 września 2013 r. Patronat honorowy nad Konferencją objęli: rektor naszej Uczelni prof. Janusz Moryś, minister zdrowia Bartosz Arłukowicz, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz oraz Naczelna Rada Lekarska. Radzie Programowej przewodniczyła prof. Janina Suchorzewska, a pracami Komitetu Organizacyjnego kierowali dr Krystyna Basińska i dr hab. Adam Szarszewski. Uroczyste otwarcie Konferencji odbyło się 26 września o godz. 17 w zabytkowej sali Ratusza Staromiejskiego. W imieniu rektora przybył prof. Leszek Bieniaszewski, prorektor do spraw rozwoju i organizacji kształcenia. Obecni byli także prawie wszyscy byli rektorzy dawnej Akademii Medycznej. Okręgową Izbę Lekarską w Gdańsku reprezentował jej przewodniczący dr Roman Budziński, a z ramienia Naczelnej Izby Lekarskiej gościliśmy prof. Romualda Krajewskiego, który był także zaproszonym przez nas wykładowcą. Uroczystość uświetnił swoją obecnością abp Tadeusz Gocłowski. Uczestników Konferencji powitali prof. Janina Suchorzewska i dr hab. Adam Szarszewski, po czym rozpoczęły się wystąpienia zaproszonych wykładowców oraz przybyłych na uroczystość gości. Wykład inauguracyjny pod intrygującym tytułem *Co łączy medyków, prawników i Gdańsk* wygłosił prof. Jerzy Zajadło z Uniwersytetu Gdańskiego. Natomiast prof. Stefan Raszeja w swoim wykładzie poruszył problematykę humanizmu w medycynie w świetle interdyscyplinarnych konferencji organizowanych przez profesora Tadeusza Kielanowskiego w latach 1976-1983. Nie brakowało także wystąpień przybyłych na uroczystość zaproszonych gości, w tym rodziny prof. Kielanowskiego. Na zakończenie, dzięki prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi, ze wspianym koncertem wystąpiła Cappella Gedanensis. Wieczór zakończyły koleżeńskie rozmowy przy lampce wina.

Zasadnicze obrady rozpoczęły się następnego dnia w położonym na Wyspie Spichrzów hotelu Ołowianka, z malowniczym widokiem na Motławę, co stanowiło dużą atrakcję dla gości przybyłych z różnych regionów Polski. Wrażenie na uczestnikach Konferencji i zaproszonych gościach wywarła także wystawa poświęcona działalności prof. Tadeusza Kielanowskiego, która była eksponowana w miejscu obrad. Konferencja rozpoczęła się 27 września o godz. 9 rano sesją *Etyka medyczna w ujęciu historycznym*, którą poprowadzili prof. Janusz Limon, dr hab. Adam Szarszewski oraz dr Jacek Hałas. Adam Szarszewski przedstawił w swoim wystąpieniu zagadnienia wczesnochrześcijańskiej etyki lekarskiej, Bartłomiej Siek XVII-wieczne komentarze do przysięgi Hipokratesa a Piotr Paluchowski – kwestie etyczne podejmowane przez gdańskiego lekarza okresu oświecenia Christiana Sendela. Karzeł Bebe z Luneville jako przedmiot badań medycznych w Paryżu w XVIII wieku był tematem referatu wygłoszonego przez Małgorzatę Durbas. Lucyna Patyjewicz zapoznała słuchaczy z problematyką kłamstwa w służbie nieludzkiej medycyny XX w. Agniesz-

ka Raniszewska-Wyrwa przedstawiła referat pt. *Aktualności refleksji etyczno-medycznej Władysława Biegańskiego*, natomiast wystąpienie dr Seweryny Koniecznej dotyczyło realizacji idei humanizmu w Akademii Medycznej w Gdańsku na przykładzie działalności wybitnych jej przedstawicieli. Tę część Konferencji zwińczyło wystąpienie Jacka Hałasza w całości poświęcone prof. Tadeuszowi Kielanowskiemu – *Tadeusz Kielanowski – człowiek, lekarz, humanista*.



Kolejną sesję poświęcono idei humanizmu w medycynie i jej praktycznemu wymiarowi. Tej sesji przewodniczyli: prof. Tadeusz Tołłoczko, prof. Paweł Łuków i prof. Janina Suchorzewska. W pierwszym wystąpieniu Janina Suchorzewska przedstawiła wybrane problemy, które współcześnie mogą zagrażać idei humanizmu w pracy lekarzy. Waldemar Kwiatkowski wygłosił referat pod wiele mówiącym tytułem *Cóż po Hipokratesie w czasie marnym?*, a Krystyna Basińska przedstawiła pracę opartą na badaniach przeprowadzonych wśród studentów, a dotyczących ich opinii na temat zagrożeń dla humanizmu w medycynie. Niezwykle interesujące wystąpienie Marii Nowackiej dotyczyło zagrożeń związanych z promocją zdrowia *Promocja zdrowia jako czynnik medykalizacji społecznej. Uwagi w odniesieniu do tzw. Karty Ottawskiej*. W tej sesji wykład *O niedoskonałości kodeksów*

wygłosił, zaproszony przez organizatorów prof. Karol Toeplitz. Marek Olejniczak omówił zagadnienie *O znaczeniu etyki cnót we współczesnej etyce medycznej. Spór o etyczne fundamenty etyki badań klinicznych* przedstawiła Joanna Różyńska, zaś Anna Paprocka-Lipińska wygłosiła referat na temat praktycznego wymiaru humanizmu na przykładzie problemu odstępowania od resuscytacji. Tadeusz Dyk zapoznał uczestników z problemami dotyczącymi filozoficzno-etycznych zagadnień odżywiania w świetle osiągnięć nutrigenomiki. Po ostatnim wystąpieniu Agnieszki Niemirycz-Makurat pt. *Etyczno-psychologiczne aspekty przeszczepów twarzy w obliczu przeprowadzenia pierwszego przeszczepu twarzy w Polsce* rozpoczęła się dyskusja, szczególnie emocjonująca w kontekście problemów praktycznych nakreślonych w wystąpieniach.

Piątkowe obrady zakończyła sesja *Trwałość czy zmienność reguł moralnych w bioetyce*. Przewodniczyli jej prof. Włodzimierz Galewicz i prof. Karol Toeplitz. Zaproszeni przez organizatorów goście wygłosili wykłady: prof. Kazimierz Szewczyk *Status metodologiczny bioetyki w demokratycznym państwie prawnym i uniwersalność norm moralnych*, prof. Paweł Łuków *O standardach bioetycznych – między nowością a reinterpretacją* oraz prof. Bohdan Dziemidok *Czy „etyka geriatryczna” jest potrzebna i możliwa?* Następnie Grzegorz Francuz przedstawił referat na temat: *Medycyna i biotechnologia w przezwyciężeniu ograniczeń człowieka oraz w poszerzaniu jego możliwości. Etyka medyczna wobec zjawiska globalizacji i komercjalizacji biomedycyny* to tytuł wystąpienia Marcina Leźnickiego. Dorota Hoffman-Zacharska zapoznała uczestników Konferencji z zagadnieniem przedobjawowych testów genetycznych w chorobach neurodegeneracyjnych o późnym początku, zwłaszcza w kontekście problemów etycznych i prawnych. Se-

się zakończył Jerzy Kopania referatem *Osoba ludzka w kontekście medycznym*. Po wystąpieniach odbyła się dyskusja związana z zaprezentowaną problematyką. Wieczór uświetniła uroczysta kolacja poprzedzona wspólnym zwiedzaniem najbardziej atrakcyjnych miejsc w Gdańsku.

W sobotę 28 września br. odbyła się ostatnia sesja Konferencji. Nosiła tytuł *Etyczne problemy wobec uwarunkowań ekonomicznych współczesnej medycyny i ochrony zdrowia*. Przewodniczyli jej prof. Romuald Krajewski, prof. Kazimierz Szewczyk oraz dr Krystyna Basińska. Sesję rozpoczął, zaproszony przez organizatorów, Włodzimierz Galewicz wykładem *Medyczne i ekonomiczne kryteria gwarantowanej opieki zdrowotnej*, niezmiernie istotnym w dyskusji o uwarunkowaniach ekonomicznych współczesnej medycyny i ochrony zdrowia. Zaproszony przez organizatorów Konferencji Tadeusz Tołłoczko wygłosił wykład *Leczenie chorych i liczenie pieniędzy*. Marcin Kolwicz przedstawił problematykę solidaryzmu społecznego jako etycznej wartości w systemie ochrony zdrowia, a Joanna Turek zapoznała słuchaczy z dostępem do opieki medycznej jako warunku sprawiedliwości i realizacji zasady równości szans w koncepcjach sprawiedliwości dystrybucyjnej Normana Danielsa i Armaty Kumar Sena. Ostatnie wystąpienie zaproszonego przez organizatorów wykładowcy – Romualda Krajewskiego nosiło tytuł: *Płatnik, procedury, konflikt interesów i dobro pacjenta?* Zwieńczeniem tej sesji była burzliwa dyskusja panelowa, w której wzięli udział profesorowie Tadeusz Toł-

łoczko, Kazimierz Szewczyk, Włodzimierz Galewicz oraz Romuald Krajewski. Związana była z trudnościami ekonomicznymi, z jakimi boryka się obecnie ochrona zdrowia, szczególnie w kontekście problemów etycznych.

Udział w konferencji *Etyka w medycynie wczoraj i dziś. W XX-lecie śmierci prof. Tadeusza Kielanowskiego* stał się okazją do wymiany poglądów dotyczących niezwykle istotnych problemów współczesnej medycyny. Liczne dyskusje wskazywały wyraźnie, że istnieje pilna potrzeba ustalenia wspólnych stanowisk etycznych stanowiących wytyczne dla pracowników ochrony zdrowia, zarówno przy łóżku chorego, jak i w badaniach naukowych czy przy podejmowaniu decyzji ekonomicznych. Wielowymiarowość problematyki stanowiła istotny atut konferencji, zwłaszcza wobec obecności wybitnych etyków polskich, których organizatorom spotkania udało się pozyskać. Niestety, niewielki udział młodych ludzi świadczy o niedocenianiu problemów etycznych przez lekarzy dopiero wchodzących w swój zawód. Podnoszony od dawna problem późnego budzenia się w młodych ludziach świadomości refleksji etycznej znalazł tym samym kolejne potwierdzenie. Stanowi to znaczące wyzwanie dla tych wszystkich, którzy będą organizowali podobne spotkania w przyszłości.

dr Krystyna Basińska,

Zakład Etyki

dr hab. Adam Szarszewski,

kierownik Katedry Medycyny Społecznej

Sukces czy porażka?

Sukces to miła sprawa. Daje satysfakcję, ale równocześnie rodzi przeświadczenie, że niezbędna jest wnikliwa analiza braków i niedociągnięć. Nie powinno jej zabraknąć w podsumowywaniu jakiegokolwiek działania. Dlatego też obok przedstawienia sprawozdania Komitetu Organizacyjnego Konferencji *Etyka w medycynie – wczoraj i dziś. W XX rocznicę śmierci profesora Tadeusza Kielanowskiego* chciałam jako przewodnicząca Komitetu Naukowego podzielić się swoimi przemyśleniami związanymi z tym wydarzeniem.



Długo i z namysłem podejmowaliśmy decyzję o zorganizowaniu tej Konferencji. Niewątpliwie bowiem, pomimo presji moralnej i przeświadczenia o konieczności przypomnienia postaci znakomitego lekarza i humanisty naszej *Alma Mater* pojawiały się wątpliwości czy uda się pokonać nie tylko trudności organizacyjne, ale też czy temat z natury swojej historyczny zdoła przyciągnąć szersze grono uczestników. Te wątpliwości skłoniły nas by poza treścią historyczną rozszerzyć program o aktualne i bardzo istotne problemy współczesnej medycyny i bioetyki. Stąd też pierwsza sesja Konferencji dotyczyła historycznych aspektów medycyny, na tle których chcieliśmy przywołać osobę i wielkie dokonania profesora Tadeusza Kielanowskiego. Pozostałe sesje, jak to już wielokrotnie anonsowaliśmy, dotyczyły humanizmu w medycynie, roli kodeksów etycznych, trudnej w dzisiejszej rzeczywistości pracy lekarzy, aspektów etycznych związanych z ekonomicznym podejściem do ochrony zdrowia oraz innych ważnych problemów i zagadnień bioetyki.

Niewątpliwym sukcesem Konferencji była obecność znaczących autorytetów w dziedzinie medycyny i bioetyki. To ich wypowiedzi spowodowały, że naukowy program Konferencji stał na naprawdę wysokim poziomie. Pomimo trudności finansowych i całkowitego braku sponsorów komercyjnych udało się sprawnie przejść przez wszystkie, też jednak ważne meandry organizacyjne.

To może nieskromnie mówić samemu o swoim sukcesie, ale przyznaję, że Konferencję należy uznać za udaną. Poza własną opinią posłużę się podsumowaniem, które przestał na moje ręce prof. Tadeusz Tołłoczko, jeden z członków Rady Programowej i czynny jej uczestnik. A to niektóre z jej fragmentów: *Dobór tematów i ich właściwy rozkład wyraża głęboką znajomość omawianych zagadnień. Z nieformalnych rozmów wynikało, że wszyscy prelegenci czuli się zaszczytzeni zaproszeniem i podkreślali praktyczne znaczenie omawianych tematów. Włączenie studentów – absolwentów (tegorocznych – przyp. autora) pozwoliło mi na dostrzeżenie różnic w sposobie wyrażania myśli i ustawianiu hierarchii ich ważności. Wszyscy dopasowywali się do ducha kultury i dobrych obyczajów. Wszyst-*

kie wypowiedzi przybierały charakter dyskusji, w której chodzi o znalezienie drogi do prawdy, a nie zaciętej polemiki, w której chodzi tylko o pokonanie rozmówcy. Dyskusja stawiała się intelektualną przyjemnością.

Prosiłbym bardzo o przekazanie wszystkim Pracownikom Zakładów serdecznych pozdrowień i podziękowań. Cały czas czułem się pod Ich uroczą opieką, a Ich wygłaszane referaty pogłębiały mą wiedzę i zmuszały do myślenia. Ponadto wyczuwałem powiew młodości. Zorganizowana konferencja była wielkim sukcesem.

A więc jednak sukces – a gdzie porażka? Niewątpliwie za-
stanowić się należy nad odpowiedzią na niektóre pytania:

- dlaczego na ponad 100 wysłanych w Polskę drogą elektroniczną oraz tyle samo pocztą tradycyjną informacji skierowanych do wszystkich zakładów historii medycyny, filozofii, etyki uczelni medycznych (i nie tylko, bo również do uniwersytetów), pomimo strony internetowej, informacji o Konferencji w gazetach lekarskich i rozwieszonych plakatów, jedynie 20 osób spoza Gdańska zgłosiło swoje uczestnictwo?
- dlaczego próba nawiązania kontaktu ze studentami naszej Uczelni w celu specjalnego ich zaproszenia na Konferencję zakończyła się przykrym incydentem i fiaskiem?
- dlaczego w tak istotnych dziś zagadnieniach dla lekarzy, jak piętrzące się trudności w wykonywaniu zawodu, pomimo przyznania 15 punktów edukacyjnych za udział w Konferencji, w sesji o problemach ekonomicznych w ochronie zdrowia (w dniu wolnym od pracy) poza organizatorami uczestniczyło zaledwie pięciu lekarzy z Trójmiasta?
- dlaczego na Konferencji, która z racji osoby profesora Tadeusza Kielanowskiego, jednego z tak zasłużonych profesorów Uczelni zabrakło szerokiej rzeszy obecnych nauczy-

cieli akademickich Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego? Przecież to była uroczystość nie organizatorów Konferencji, ale uroczystość naszej Uczelni. Wyrazem tego była obecność na otwarciu pięciu byłych rektorów i sześciu profesorów, co bardzo kontrastowało ze znikomą reprezentacją obecnych władz Uczelni i zupełnym brakiem studentów. Niemal wszyscy pytali mnie: *gdzie młodzi, gdzie studenci?*

- dlaczego powiadomieni o Konferencji przedstawiciele mediów zainteresowali się jedynie przez chwilę sesją o problemach ekonomicznych, ale prawdopodobnie nie widząc perspektyw sensacji nadającej się do medialnej „rozróbki” szybko zrezygnowali. Czy tylko to, co sensacyjne musi być przedmiotem nieślabnącego zainteresowania mediów?

Próbuję dociekać przyczyn. Na pewno „jest coś” czego nie potrafimy dostrzec. Bo trudno uwierzyć, że wszyscy studenci nie są zainteresowani poruszaną problematyką. Mówi się przecież, że młodzi poszukują autorytetów, a kiedy się wspomina i omawia niewątpliwego autorytet jakim był profesor Kielanowski, to ich nie ma. Może to my nie potrafimy do nich trafić, może informacja jest mało atrakcyjna, choć wydaje się, że była przekazana w sposób nowoczesny i zachęcający do uczestnictwa. Piszę o tym, bo może samo nasze środowisko spróbuje dociec przyczyn porażki w tej dziedzinie, a jeżeli nawet nie podzieli się z nami, organizatorami swoimi opiniami, to może choć przez chwilę nad tym się zastanowi.

Brak odpowiedzi na te nurtujące mnie pytania można traktować jako porażkę z narzucającą się konkluzją – czy warto? Ale gorycz porażki musi mijać, zmęczenie działaniem należy zwalczać tak, abyśmy nadal trzymali się zasady – róbmy swoje.

prof. Janina Suchorzewska

Stypendia dla badaczy

Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka przyznała stypendia młodym wybitnym naukowcom, którzy prowadzą wysokiej jakości badania i cieszą się imponującym dorobkiem naukowym. Wśród wyróżnionych znaleźli się naukowcy z GU-Med-u. Stypendium otrzymali dr hab. Natalia Marek-Trzonkowska z Zakładu Medycyny Rodzinnej, dr Jarosław Kobiela z Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej oraz dr Robert Czajkowski z MWB UG i GUMed. – Dzięki przyznawanym co roku stypendiom dla wybitnych młodych naukowców możemy wspierać rozwój karier najlepszych uczonych z młodego pokolenia – mówi prof. Barbara Kudrycka. – To nagroda za ich pasję naukową i przekraczanie naukowych granic.

W VIII edycji konkursu na stypendia dla młodych wybitnych uczonych wpłynęło ponad 500 wniosków. Spośród nich wyłoniono 137 laureatów, którzy zdobyli co najmniej 90 punktów. Tegoroczni stypendyści reprezentują dziedziny nauk humanistycznych, społecznych, nauk o sztuce i twórczości artystycznej, nauk przyrodniczych, technicznych, ścisłych, rolniczych i medycznych. Najlepsi badacze, którzy nie ukończyli 35 roku życia mogą liczyć na ponad cztery tysiące złotych miesięcznie przez okres do 3 lat. W 2013 roku resort nauki przeznaczył na stypendia ponad 22 mln zł.

Stypendia dla wybitnych młodych naukowców przyznawane są młodym badaczom zatrudnionym w uczelniach, w instytutach PAN-u lub instytutach badawczych. Wnioski składa instytucja zatrudniająca młodego badacza. Ocenie podlega m.in. dorobek naukowy kandydata, poziom prowadzonych badań, nagrody oraz udział w projektach międzynarodowych.

Nagroda im. Alfonsa Bukowskiego

Prof. Michał J. Markuszewski z Zakładu Biofarmacji i Farmakokinetiki został laureatem Nagrody Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego im. Alfonsa Bukowskiego. Badacz z naszej Uczelni został doceniony za wybitne osiągnięcia naukowe z zakresu analizy farmaceutycznej, która była problematyką przewodnią XXII Naukowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Wyróżnienie dla doktoranta

Wojciech Potocki, doktorant Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed, słuchacz studium doktoranckiego LiSMiDoS został wyróżniony nagrodą za najlepszy plakat zaprezentowany we wrześniu br. w Łodzi podczas The 3rd Workshop on Microbiology in Health and Environmental Protection MIKROBIOT 2013. Zwycięska praca zatytułowana *Creation of the vaccine against Clostridium difficile by adsorption of FliD to non-recombinant Bacillus subtilis spores* jest częścią projektu realizowanego w ramach programu LIDER II finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Nauki. Promotorem doktora jest dr hab. Michał Obuchowski, prof. nadzw. GUMed.

Sprawozdanie z III Ogólnopolskiej Konferencji *Terapie Łączone*

Pomorskie Dni Retinologiczne z pokazami „chirurgii na żywo”

Blisko trzysta osób uczestniczyło w III Ogólnopolskiej Konferencji *Terapie Łączone*, która odbyła się w dniach 30-31 sierpnia 2013 r. w Centrum Medycyny Inwazyjnej GUMed i Teatrze Wybrzeże. Z inicjatywy prof. Krystyny Raczyńskiej i pod patronatem Polskiego Towarzystwa Okulistycznego 30 sierpnia br. odbył się bezpośredni przekaz zabiegów okulistycznych z sal operacyjnych CMI do sal wykładowych. Zgromadzeni lekarze okuliści z całej Polski mogli śledzić na żywo przebieg operacji okulistycznych oraz zadawać pytania operatorom. Lekarz z Katedry i Kliniki Okulistyki na bieżąco wyjaśniał i tłumaczył przebieg zabiegów. Rozkład operacji był bardzo bogaty: relacje z dwóch sal operacyjnych trwały od godz. 8.30 do 18 i obejmowały takie zabiegi jak: odwarstwienie siatkówki, witrektomie 23G i 20G, podanie implantów z Dexamethasonem do ciała szklanego w zapaleniu błony naczyniowej i zakrzepie żyły środkowej siatkówki, usunięcia guza oczodołu, repozycję złamanych ścian oczodołu oraz przeszczep rogówki.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się nowatorska operacja przeciwjaskrowa z wszczepieniem stentu Ex-Press.

Uroczyste rozpoczęcie Konferencji odbyło się w godzinach wieczornych w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku. Z ramienia organizatorów uczestników powitała prof. Krystyna Raczyńska, w imieniu władz Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Andrzej Basiński oraz prof. Wanda Romaniuk, krajowy konsultant ds. okulistyki. Zebrani wysłuchali wykładu kustosa Bazyliki Mariackiej pt. *Oko w malarstwie i rzeźbie Bazyliki Mariackiej*.

Wykład inauguracyjny na temat współczesnej retinologii wygłosiła prof. Krystyna Raczyńska, a następny wykład dyskusyjno-filmowy pt. *Chirurgia witreoretinalna – techniki i efekty* przedstawili pracownicy UCK. Poszczególne sesje dotyczyły leczenia cukrzycowego obrzęku plamki, implantologii okulistycznej, operacji przeciwjaskrowych.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się sesja psychologiczna, której wiodącą osobą był prof. Jacek Santorski. Przedstawił on gwiazdorski referat *Jak być, żeby pacjenci chcieli chcieć*. Psychologowie radzili, jak uodpornić się na agresję i roszczenia pacjentów i nie dać się ponieść emocjom.

Na zakończenie, kierownik Kliniki Okulistycznej w Lublinie prof. T. Żarnowski przedstawił niezwykle ciekawą prezentację *Urazy oka – najciekawsze przypadki*, a dr H. Wójcik-Drażkowska z Kliniki Neurologii omówiła aktualną diagnostykę i leczenie stwardnienia rozsianego.

Konsultant krajowy ds. okulistyki wypowiadając się dla *Panoramy* w TVP Gdańsk stwierdziła, iż gratuluje gdańskiej Katedrze i Klinice Okulistycznej tak doskonałych sal operacyjnych, aparatury okulistycznej oraz wspierających specjalistów. Dr Leopold Glasner oraz dr Urszula Stodolska-Koberda przekazali natomiast dziennikarzom *Panoramy* pretensję z racji zbyt niskiego kontraktu oferowanego przez NFZ, mimo że Klinika jako jedyna w województwie pomorskim wykonuje pełny zakres procedur okulistycznych oraz informację, że pacjenci „planowi” są przesuwani na późniejsze terminy pomimo tego, że często sale ope-



racyjne w godzinach popołudniowych są niewykorzystane. Zakończenie konferencji odbyło się w towarzystwie najwyższych władz państwowych podczas ogólnopolskich uroczystości na Westerplatte o godz. 4.45 w dniu 1 września, w pamiątkę rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej.

Z około 300 uczestników Konferencji, aż kilkudziesięciu (miedzy innymi prof. Jerzy Dybicki) przyjęło zaproszenie prof. Raczyńskiej do udziału w tej historycznej uroczystości, pomimo iż autobusy spod hoteli wyjeżdżały ok. godz. 3.30 rano.

dr Leopold Glasner,
sekretarz naukowy Konferencji



Alina Boguszewicz

Nowelizacja ustawy – Prawo farmaceutyczne

Zmiany w zakresie zgłaszania niepożądanych działań produktów leczniczych

Sejm RP uchwalił 13 września 2013 r. dawno oczekiwaną nowelizację ustawy z 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne¹. Akt ten zostanie w najbliższym czasie przekazany do Senatu, zgodnie z obowiązującą procedurą legislacyjną².

Wśród głównych celów omawianej nowelizacji należy wymienić:

- dostosowanie prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej poprzez wdrożenie przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/84/UE z 15 grudnia 2010 r. zmieniającej – w zakresie nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii – dyrektywę 2001/83/WE w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi³,
- efektywniejsze od dotychczasowego monitorowanie niepożądanych działań produktów leczniczych,
- podniesienie poziomu wykrywalności tego rodzaju działań, a co za tym idzie wzmocnienie bezpieczeństwa pacjentów poprzez zmniejszenie liczby przypadków uzależnień, powikłań, zatruc polekowych, a także zgonów⁴. Dzięki noweli średnia wykrywalność przypadków niepożądanych działań produktów leczniczych docelowo – do 2022 r. – ma wzrosnąć z ok. 3 tys. do ok. 20 tys. rocznie⁵.

Nowela zmienia pojęcie niepożądanych działań produktów leczniczych przyjmując, że obejmuje ono *każde niekorzystne i niezamierzone działanie takiego produktu i to niezależnie od*

tego, czy stosowano go zgodnie ze wskazaniami, czy też niezgodnie z jego przeznaczeniem i właściwościami^{6,7}.

Nowelizacja rozszerza obowiązek zgłaszania informacji o niepożądanych działaniach leków. O ile wejdzie ona w życie, obowiązek taki będzie ciążył nie tylko, jak dotychczas, na lekarzach, lekarzach dentytach i farmaceutach, ale także na pielęgniarkach i położnych. Pozostali przedstawiciele wybranych zawodów medycznych, a to felczerzy, diagnosty laboratoryjni, ratownicy medyczni i technicy farmaceutyczni uprawnieni do wykonywania czynności fachowych w aptece będą z kolei mogli zgłaszać takie przypadki.

Co istotne omawiany akt normatywny przyznaje pacjentom i ich opiekunom prawo do zgłaszania niepożądanych działań leków. Zgłoszenia takie będą przekazywane Prezesowi Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (dalej: URPL), producentowi danego produktu leczniczego lub osobie wykonującej jeden z wymienionych powyżej zawodów medycznych⁸. URPL zostanie zobowiązany do publikowania informacji o niepożądanych działaniach leków na specjalnej, dostępnej dla wszystkich stronie internetowej. Urząd będzie również wprowadzał informacje o działaniach niepożądanych do europejskiej bazy danych EudraVigilance, tj. systemu wymiany informacji o działaniach niepożądanych, o których mowa w art. 24 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 726/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. ustanawiającego wspólnotowe procedury wydawania pozwoleń dla produktów leczniczych stosowanych u ludzi i do celów weterynaryjnych i nadzoru nad nimi oraz ustanawiającego Europejską Agencję Leków⁹.

Sukces dr Ewy Bień

Dr Ewa Bień, adiunkt Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii zdobyła nagrodę za najlepszy plakat prezentowany na *45th Congress of the International Society of Paediatric Oncology* (SIOP) w Hongkongu, największej konferencji międzynarodowej dotyczącej onkologii dziecięcej (SIOP 2013 Best Poster Prize). Wyróżnienie przyznane zostało za prezentację pracy pt. *The significance of serum IL-10 and IL-12 as markers of prognosis and response to therapy in children with soft tissue sarcomas*, autorów: Ewa Bień, Małgorzata Krawczyk, Ewa Łzycka-Świeszewska, Piotr Trzonkowski, Bernarda Kazanowska, Elżbieta Adamkiewicz-Drożyńska i Anna Balcerska. Konferencja odbyła się w dniach 25-28 września br. w Hongkongu. Jest to największa i najważniejsza, organizowana corocznie, międzynarodowa konferencja dotycząca onkologii dziecięcej i chirurgii onkologicznej u dzieci.

Nagroda za plakat

Wiktoria Struck-Lewicka, adiunkt Katedry Biofarmacji i Farmakodynamiki otrzymała nagrodę za najlepszy plakat zaprezentowany podczas *19th International Symposium on Separation Sciences*, który odbył się w dniach 25-28 września br. w miejscowości Poreč w Chorwacji. Autorami plakatu pt. *Targeted and untargeted study of urinary metabolites as potential cancer markers* są: W. Struck-Lewicka, D. Siluk, A. Yumba Mpanga, R. Kaliszan i M.J. Markuszewski.

dr Lubomira Wengler,
Zakład Prawa Medycznego
dr Piotr Popowski,
Zakład Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej
Ewa Adamska-Pietrzak,
aplikant adwokacki Pomorskiej Izby Adwokackiej

1. Tekst jedn. Dz.U. z 2008 Nr 45, poz. 271 ze zm. na temat prawa farmaceutycznego patrz: M. Kondrat (red.) Prawo farmaceutyczne. Komentarz, Warszawa 2008.

2. Zob. także G. Ciura, Opinia merytoryczna do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1588); M. Szydło, Opinia prawna o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1588). Obie ww. opinie są dostępne na <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk7.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=1588>

3. Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L. 348 z dnia 31 grudnia 2010 r.

4. K. Bąk, Sejm uchwalił nowelizację ustawy – Prawo farmaceutyczne, www.mz.gov.pl z 16 września 2013 r.; Sejm: Nowelizacja Prawa farmaceutycznego uchwalona, *Rynek Zdrowia* z 13 września 2013 r. na www.rynekzdrowia.pl/Farmacja/Sejm-nowela-Prawa-farmaceutycznego-uchwalona,133897,6,1.html;

5. Ibid.

6. Ibid.

7. Obecnie pojęcie niepożądanych działań produktów leczniczych obejmuje każde niekorzystne niezamierzone działanie produktu leczniczego występujące podczas stosowania dawek zalecanych u ludzi w celach profilaktycznych, diagnostycznych, terapeutycznych lub dla modyfikacji funkcji fizjologicznych. Omawiana nowela zatem rozszerza dotychczasowe pojęcie.

8. K. Bąk, op. cit.; *Rynek Zdrowia* op. cit.

9. Dz.U. UE L. 2004.136.1 ze zm.

Wyróżnienie dla biochemika

Dr Alicja Sielicka z Katedry i Zakładu Biochemii była jednym z trzynastu finalistów drugiej edycji konkursu popularyzatorskiego INTER, który jest organizowany w ramach projektu SKILLS Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Każdy z trzynastu młodych naukowców miał pięć minut na zaprezentowanie swojego interdyscyplinarnego projektu, a na zwycięzców konkursu czekały nagrody w wysokości 100 tys. złotych. Zmagania młodych naukowców odbyły się 18 października br. w Pałacu Zamoyckich w Warszawie. Dr Sielicka za prezentację projektu *Nowa terapia niewydolnego serca – plastry komórek macierzystych* otrzymanych z tłuszczu otrzymała wyróżnienie i nagrodę w wysokości 3 tys. zł.

Zwycięzcami konkursu INTER 2013 zostali:

- lek. Eliza Głodkowska-Mrówka z I Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, która zaprezentowała projekt pt. *Gdzie jeden nie może, tam drugiego pošlij – wykorzystanie zjawiska absorpcji dwufotonowej w biologii i medycynie*. Laureatka została również zwyciężczynią głosowania publiczności i otrzymała dodatkową nagrodę w wysokości 10 tys. złotych;
- dr Jan Guzowski z Instytutu Chemii Fizycznej PAN w Warszawie, który zaprezentował projekt pt. *Manipulacje stawowe a fizyka płynów*;
- dr Konrad Juszczyk z Wydziału Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za projekt pt. *Kinect a rozpoznawanie emocji i myśli w komunikacji międzyludzkiej*;
- dr Katarzyna Kamińska z Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie za prezentację projektu pt. *Czy nowotwór można pokonać hormonem szczęścia?*
- dr Joanna Sułkowska z Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, która zaprezentowała projekt pt. *Białko z węzłem jako węzeł gordyjski*;
- dr Piotr Wasilewski z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego, który zaprezentował projekt pt. *Modelowanie rozpoznawania zagrożeń, czyli rzecz o tym, jak zajrzeć do głowy strażaka*;
- dr Halina Waś z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN w Warszawie za projekt pt. *Czy komórki nowotworowe mogą się starzeć i co z tego wynika? Starzenie komórkowe jako cel terapii przeciwnowotworowej*.

- dr Remigiusz Worch z Instytutu Fizyki PAN w Warszawie, który zaprezentował projekt pt. *Molekularny złodziej – polimeraza wirusa grypy*.

Wyróżnienia w wysokości 3 tys. złotych otrzymali:

- dr Michał Choptiany z Wydziału Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego, który zaprezentował projekt pt. *Jan Brożek i kalendarze. Nowożytna nauka w służbie polityki wyznaniowej*;
- dr Agnieszka Kaczor z Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie za projekt pt. *Projektowanie nowych leków z wykorzystaniem teorii fraktali*;
- mgr Anna Orylska z Wydziału Psychologii Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie za prezentację projektu pt. *Modelowanie efektywności treningu poznawczego*;
- dr Alicja Sielicka z Wydziału Lekarskiego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, która zaprezentowała projekt pt. *Nowa terapia niewydolnego serca – plastry komórek macierzystych otrzymanych z tłuszczu*;
- dr Sławomir Waciewicz z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika za projekt pt. *POLITE: ewolucja uprzejmości*.

Podczas gali finałowej prezentację oceniała Kapituła konkursu, w której zasiadli wybitni naukowcy oraz znani popularyzatorzy nauki w Polsce: prof. Maciej Żylicz, prezes FNP (który pełnił rolę przewodniczącego Kapituły), dr Ilona Iłowiecka-Tańska, dr Patrycja Dołowy, dr hab. Marcin Grynberg, dr Paweł Rutkowski (zwycięzca konkursu INTER 2012 oraz zwycięzca głosowania publiczności) i red. Krzysztof Michalski.

W I etapie konkursu wnioski na realizację interdyscyplinarnego projektu badawczego złożyło 31 osób – laureatów i stypendystów programów FNP. Jakość naukowa zgłoszonych projektów została następnie oceniona przez panel recenzentki, który wyłonił 13 finalistów.

Dotąd w konkursie mogli brać udział naukowcy – doktoranci i doktorzy (do 6 lat po doktoracie), którzy w przeszłości otrzymali od Fundacji wsparcie w formie subwencji lub stypendium. Od przyszłej edycji w konkursie będą mogli brać udział również badacze spoza grona laureatów FNP.

Więcej na <http://www.fnp.org.pl/znamy-zwyciezcow-konkursu-popularyzatorskiego-inter-2013/>

Grant dla prof. D. Kozłowskiego

Prof. Dariusz Kozłowski z Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca został laureatem grantu naukowego na lata 2013-2015 ufundowanego przez firmę SERVIER Polska na realizację projektu *Wpływ leczenia iwabradyną na częstość nawrotów omdleń u pacjentów z zespołem wazowagalnym*. Decyzję o przyznaniu wyróżnienia podjął uchwałą Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

W uzasadnieniu podano, że omdlenia wazowagalne stanowią bardzo istotny problem, a jego istotą jest nieadekwatna odpowiedź ze strony autonomicznego układu nerwowego. Przejawia się ona nieprawidłową kontrolą oporu naczyniowego i częstości akcji serca jako odpowiedź na tachykardię wywołaną m.in. długotrwałą pionizacją, stresem, bólem lub wysiłkiem fizycznym. W roku 2009 opracowano wytyczne diagnostyki i leczenia omdleń, które zostały przyjęte przez Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne, natomiast dotychczas nie sformu-

łowano jednolitych standardów postępowania terapeutycznego. W leczeniu powyższych pacjentów stosowane są metody farmakologiczne oraz związane z edukacją, modyfikacją stylu życia i treningiem pionizacyjnym. Wśród tych pierwszych kluczową rolę przypisuje się lekom o działaniu chronotropowym ujemnym, jednakże grupa β -adrenolityków jest bezwzględnie przeciwwskazana ze względu na zjawisko tzw. przedłużonej ekstrasystolii. W tej grupie chorych wydaje się być słuszne zastosowanie iwabradyny – leku zmniejszającego częstość akcji serca poprzez wybiórcze i swoiste działanie na prąd I_{K1} komórek rozrusznika serca. Iwabradyna, dzięki specyficznemu mechanizmowi działania, jest pozbawiona, typowego dla grupy leków β -adrenolitycznych, wpływu na czas przewodnictwa w jamach serca i węzle przedsionkowo-komorowym, co wskazuje na możliwe zastosowanie tego terapeutu u chorych cierpiących z powodu nawracających omdleń wazowagalnych.

Wietnamscy naukowcy z wizytą w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym



W Gdańsku, w dniach 16-18 października 2013 r. odbyła się 7 konferencja *BioInnovation International Summit* połączona z XII Forum ScanBalt. Jego współorganizatorem był Gdański Uniwersytet Medyczny. W drugim dniu Forum odbyła się sesja plenarna SIDA Group dotycząca projektu pt. *Improvement on Health Care Resource in Danang*, którego koordynatorem jest Scandinavian Care Foundation. GUMed (członek ScanBalt) jest partnerem tego projektu. Jego celem jest dążenie do rozwiązania problemu ubóstwa i dyskryminacji w Wietnamie poprzez poprawę jakości systemu opieki zdrowotnej, dostępu do usług opieki zdrowotnej i szkolnictwa wyższego. Uczestnikami Forum byli również przedstawiciele dwóch wietnamskich

uczelni medycznych z Danang biorących udział w projekcie: Hue University of Medicine and Pharmacy i National Technical College of Medicine 2. Czternastu wietnamskich gości podczas swojego pobytu w Gdańsku było otoczonych opieką Działu Współpracy z Zagranicą, Promocji i Projektów Rozwojowych. Uczestniczyli oni 18 października br. w spotkaniu z władzami Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego: rektorem – prof. Januszem Morysiem, prorektorem ds. nauki – prof. Tomaszem Bączkiem oraz dyrektorem Biura ds. Strategii i Współpracy Międzynarodowej – prof. Jackiem Bigdą. Spotkanie zakończyło się podpisaniem porozumienia o współpracy z jedną z wietnamskich uczelni – Hue University of Medicine and Pharmacy.

Międzynarodowy Dzień Osób Starszych

Międzynarodowy Dzień Osób Starszych obchodzony jest corocznie 1 października. Święto to zostało ustanowione 14 grudnia 1990 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. W Polsce jest obchodzone od 1999 r. pod hasłami *Dodawać lat do życia i Dodawać zdrowia do życia*.

Z tej okazji Zarząd Klubu Seniora GUMed zorganizował 24 września 2013 r. spotkanie Seniorów naszej Uczelni. Patronat nad uroczystością objął rektor prof. Janusz Moryś. Spotkanie otworzył i słowo wstępne wygłosił przewodniczący Rady Klubu Seniora prof. Brunon Imieliński.

Rektor Moryś składając nam życzenia wszelkiej pomyślności poinformował, że problemy Seniorów są uwzględniane w planach działalności i rozwoju Uczelni. GUMed zabiega o dotację na wybudowanie i wyposażenie na terenie sąsiadującym z UCK specjalnej jednostki o profilu badawczym i dydaktycznym, zapewniającej kompleksową opiekę stacjonarną, jak i ambulatoryjną dla ludzi w podeszłym wieku. Bliższe informacje na ten temat udostępnione zostaną jeszcze przed końcem bieżącego roku.

Wykład *Czy skóra musi zdradzać wiek?* wygłosił prof. Roman Nowicki, kierownik Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii. Ciekawa, wielostronna i przystępna prezentacja tematu prowadziła do konkluzji, że właściwa i konsekwentna pielęgnacja skóry zapewnia oczekiwany oraz zadawalający jej stan i wygląd. Po wykładzie słuchacze otrzymali prezenty od firmy Cerko.

W części artystycznej soliści Opery Bałtyckiej i Polskiej Filharmonii Bałtyckiej zaprezentowali bardzo ciekawy i porywający koncert. Bogaty repertuar, piękne głosy i mistrzowskie wykonanie były królewską ucztą artystyczną. Zachwyceni słuchacze nagrodzili artystów gromkimi brawami.

Po części oficjalnej spotkaliśmy się w kuluarach przy kawie i herbacie. Spotkanie przebiegało w koleżeńskej radosnej atmosferze. W uroczystości uczestniczyli przybyli przedstawiciele Seniorów Uniwersytetu Gdańskiego oraz Bożena Grzywaczewska, prezes Gdańskiej Fundacji Dobroczynności.

mgr Zdzisław Jaroszewicz,
Klub Seniora

NA WYDZIALE LEKARSKIM

stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie biologii medycznej uzyskali:

1. dr n. med. Bartosz WASĄG – adiunkt, Katedra i Zakład Biologii i Genetyki, praca pt. *Analiza profilu i aktywności mutacji genu KIT w mastocytozie i piebaldyzmie oraz genów KIT i PDGFRA w guzach podścieliska przewodu pokarmowego (GIST). Ocena wrażliwości wybranych izoform receptorów KIT i PDGFRA na inhibitory kinaz tyrozynowych*, uchwała Rady Wydziału Lekarskiego z dnia 17 października 2013 r. w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie biologii medycznej – genetyka,
2. dr n. med. Katarzyna ZORENA – adiunkt, Zakład Endokrynologii Klinicznej i Doświadczalnej WNoZ z OP i IMMiT, praca pt. *Czynnik martwicy nowotworu alfa (TNFalfa) jako niezależny wskaźnik rozwoju retinopatii i nefropatii u dzieci i młodzieży chorujących na cukrzycę typu 1 (T1DM)*, uchwała Rady Wydziału Lekarskiego z dnia 26 września 2013 r. w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie biologii medycznej – immunologia (postępowanie habilitacyjne w nowym trybie),

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej uzyskali:

mgr Ewa GRYMEL-KULESZA – doktorant, Klinika Położnictwa Katedry Perinatologii, praca pt. *Ocena wpływu elektrostymulacji typu TENS na przebieg porodu naturalnego w porównaniu do wpływu immersji wodnej na przebieg porodu*, promotor – prof. dr hab. Krzysztof Preis, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 26 września 2013 r. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej,

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie medycyny uzyskali:

1. lek. Piotr BANDOSZ – asystent, Zakład Prewencji i Dydaktyki Katedra Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii, praca pt. *Zmiany rozpowszechnienia klasycznych czynników ryzyka chorób układu krążenia w Polsce w latach 2002-2011*, promotor – dr hab. Tomasz Zdrojewski, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 26 września 2013 r. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
2. lek. Ludmiła HASAK – rezydent UCK, Katedra Anestezjologii i Intensywnej Terapii, praca pt. *Ocena głębokości znieczulenia podczas wziewnej i dożylniej indukcji znieczulenia ogólnego*, promotor – prof. dr hab. Maria Wujtewicz, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 26 września 2013 r. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
3. lek. Mariusz Jerzy KWARCIAŃY – doktorant, Klinika Neurologii Dorosłych Katedry Neurologii, praca pt. *Ostra reakcja hipertensyjna w udarze niedokrwiennym mózgu*, promotor – dr hab. Bartosz Karaszewski, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 17 października 2013 r. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny.

NA WYDZIALE FARMACEUTYCZNYM

stopień naukowy doktora habilitowanego nauk farmaceutycznych uzyskała

dr n. chem. Katarzyna GOBIS – adiunkt, Katedra i Zakład Chemii Organicznej, Rada Wydziału Farmaceutycznego po zakończonym przez komisję habilitacyjną postępowaniu habilitacyjnym w dniu 22 października 2013 r. nadała stopień doktora habilitowanego nauk farmaceutycznych w zakresie chemii medycznej;

Nowi doktorzy

stopień doktora nauk farmaceutycznych uzyskały:

1. mgr Agnieszka KONOPACKA – doktorantka, Katedry i Zakładu Mikrobiologii Farmaceutycznej, praca pt. *Badanie roli domen podjednostki σ^{70} polimerazy RNA E. coli w rozpoznawaniu promotora i inicjacji transkrypcji*, promotor – dr hab. Władysław Werel, Rada Wydziału Farmaceutycznego z OML w dniu 17 września 2013 r. nadała stopień doktora nauk farmaceutycznych w zakresie mikrobiologii ogólnej i biologii molekularnej,
2. mgr Małgorzata WASZCZUK-JANKOWSKA – doktorantka, Zakład Biofarmacji i Farmakokinetyki Katedry Biofarmacji i Farmakodynamiki, praca pt. *Oznaczanie profili metabolicznych w moczu chorych na nowotwory układu moczowo-płciowego z zastosowaniem wysokosprawnej chromatografii cieczowej*, promotor – prof. dr hab. Roman Kaliszan, Rada Wydziału Farmaceutycznego z OML w dniu 17 września 2013 r. nadała stopień doktora nauk farmaceutycznych w zakresie biofarmacji.

NA WYDZIALE NAUK O ZDROWIU

stopień doktora nauk medycznych uzyskali:

1. mgr Małgorzacie Hałoń – doktorantka, Zakład Bioenergetyki i Fizjologii Wysiłku Fizycznego, praca pt. *Wybrane parametry stresu oksydacyjnego w mięśniach szkieletowych szczura ze stwardnieniem bocznym zanikowym*, promotor – prof. dr hab. Jędrzej Antosiewicz, Rada Wydziału Nauk o Zdrowiu w dniu 12 września 2013 r. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
2. lek. Maria Michajłowska – rezydentka, Klinika Rehabilitacji, praca pt. *Ocena skuteczności rehabilitacji kardiologicznej w warunkach domowych pod kontrolą telemetrii*, promotor – dr hab. Stanisław Bakuła, prof. nadzw., Rada Wydziału Nauk o Zdrowiu w dniu 12 września 2013 r. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
3. lek. Michał Siek – młodszy asystent, Oddział Chorób Wewnętrznych Szpitala Powiatowego w Tczewie, praca pt. *Częstość występowania i przebieg podklinicznej postaci niedoczynności tarczycy u dziewcząt w wieku gimnazjalnym na terenie Starogardu Gdańskiego*, promotor – dr hab. Dominik Rachoń, Rada Wydziału Nauk o Zdrowiu w dniu 12 września 2013 r. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny.

Wyróżnienie dla prof. Piotra Czauderny

Prof. Piotr Czauderna, kierownik Kliniki Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży, został wybrany w trakcie ostatniego Kongresu SIOP w Hongkongu (wrzesień 2013) do ścisłego Komitetu Naukowego Międzynarodowego Towarzystwa Onkologii Pediatricznej (SIOP). Ponadto Minister Zdrowia powołał go na członka Zespołu do Spraw Nagród Ministra Zdrowia dla Nauczycieli Akademickich.

Kadry GUMed

Tytuł profesora otrzymała

prof. dr hab. Małgorzata Myśliwiec

Stopień doktora habilitowanego otrzymała

dr hab. n. med. Katarzyna Zorena

Na stanowisku profesora wizytującego zostali zatrudnieni:

dr hab. Maciej Pech
prof. dr hab. Piotr Przybyłowski

Na stanowisku adiunkta została zatrudniona

dr med. Agnieszka Brandt

Na stanowisku starszego wykładowcy zostali zatrudnieni:

dr med. Jan Ejsmond
dr n. med. Lucyna Kaszubowska
dr med. Maciej Krzyżanowski
dr med. Joanna Zielonko

Na stanowisku wykładowcy został zatrudniony

mgr Przemysław Krajka

Jubileusz długoletniej pracy w GUMed obchodzą:

20 lat

dr med. Małgorzata Bilińska
dr hab. Katarzyna Emerich, prof. nadzw.
dr n. med. Joanna Karbowska
dr n. med. Izabela Łucka

25 lat

dr med. Maria Bieniaszewska
dr n. med. Sławomir Świrydowicz

30 lat

dr med. Jerzy Smutek

35 lat

prof. dr hab. Antoni Nasal
prof. dr hab. Jacek Witkowski
dr n. chem. Włodzimierz Zgoda
prof. dr hab. Aleksandra Żurowska

Pracę w Uczelni zakończyli:

mgr Elżbieta Keslinka

dr n. med. Jolanta Kotowicz-Kadyszewska
mgr Monika Kulecka
dr n. przyr. Danuta Kunikowska
mgr Magdalena Kuzepska
dr n. przyr. Danuta Luszawska-Pędzikiewicz
dr hab. Maria Prośba-Mackiewicz, prof. nadzw.
Bożena Rogowska
dr med. Andrzej Rogoza
prof. dr hab. n. med. Andrzej Rynkiewicz
mgr Marek Sawka
dr hab. n. ekon. Maria Śmiechowska
dr med. Małgorzata Świerkocka

Zmiany w zakresie pełnienia funkcji kierowników jednostek organizacyjnych

- z dniem 1.10.2013 r. dr hab. n. med. Krystianowi Adrychowi powierzono funkcję kierownika Katedry i Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii;
- z dniem 30.09.2013 r. prof. dr hab. n. med. Marian Smoczyński przestał pełnić funkcję kierownika Katedry i Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii;
- z dniem 1.10.2013 r. dr hab. n. med. Marcinowi Gruchale, prof. nadzw. powierzono funkcję kierownika Katedry i Kliniki Kardiologii;
- z dniem 30.09.2013 r. prof. dr hab. Andrzej Rynkiewicz przestał pełnić funkcję kierownika Katedry i Kliniki Kardiologii;
- z dniem 1.10.2013 r. dr n. med. Annie Wytrykowskiej powierzono funkcję p.o. kierownika Zakładu Technik Dentystycznych i Zaburzeń Czynnościowych Narządu Żucia;
- z dniem 30.09.2013 r. dr hab. n. med. Maria Prośba-Mackiewicz, prof. nadzw. przestała pełnić funkcję kierownika Zakładu Technik Dentystycznych i Zaburzeń Czynnościowych Narządu Żucia;
- z dniem 1.10.2013 r. dr. farm. Bartoszowi Wielgomasowi powierzono funkcję p.o. kierownika Katedry i Zakładu Toksykologii;
- z dniem 30.09.2013 r. prof. dr hab. Wojciech Czarnowski przestał peł-

nić funkcję kierownika Katedry i Zakładu Toksykologii;

- z dniem 1.10.2013 r. dr hab. Dariuszowi Wydrze powierzono funkcję p.o. kierownika Katedry i Kliniki Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Endokrynologii Ginekologicznej (dotychczas pełnił funkcję kierownika).

Kadry UCK

Jubileusz długoletniej pracy w UCK obchodzą:

20 lat

mgr piel. Iwona Biadacz
Joanna Kubach
lic. piel. Ewa Lipska-Sidor
Małgorzata Szczygiet
Elżbieta Szulewska
Jacek Uzdowski
Anna Zbieska

25 lat

Beata Drozdowska
Iwona Galewska
Beata Grzegorzczak
mgr piel. Anna Kisielewska-Jessa
mgr piel. Beata Latała Renata
mgr piel. Beata Lubińska
Marta Malińska
prof. Waldemar Narożny
Małgorzata Stefaniak
mgr piel. Dorota Ślomp
mgr piel. Mariola Wysocka

30 lat

Ewa Gołuińska
Helena Kostyk
lic. piel. Grażyna Milewska
mgr Marek Szwed
dr n. med. Jolanta Wierzbą

35 lat

mgr piel. Mirosława Nowak
Joanna Palka
Halina Ślusarczyk

40 lat

Grażyna Kelsz
Tadeusz Koniecki
Elżbieta Tyrała



Zagranicznice we Wróblówce

Ponad sześciuset nowo przyjętych studentów obcokrajowców, w tym dwustu z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, spotkało się 27 września br. w leśniczówce Wróblówka na największej w województwie pomorskim imprezie integracyjnej dla studentów zagranicznych. Zorganizowały ją już po raz czwarty: Akademia Sztuk Pięknych, Gdański Uniwersytet Medyczny, Politechnika Gdańska i Uniwersytet Gdański w ramach projektu *Study in Pomorskie* (studyinpomorskie.eu).

Znaczną grupę stanowili studenci Programu Erasmus przyjeżdżający w ramach wymiany międzynarodowej. Były pokazy kaszubskich tańców ludowych, ognisko, muzyka i stoły pełne regionalnych przysmaków. Studenci wzięli udział w licznych konkursach oraz poznali główne tradycje kaszubskie, w tym zażywanie tabaki. Na imprezie pojawili się przedstawiciele władz wszystkich uczelni, Erasmus Student Network i ESMug oraz pracownicy współpracujący przy programie Erasmus. Gdański Uniwersytet Medyczny reprezentowali: rektor prof. Janusz Moryś, dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Maria Dudziak, opiekun pierwszego roku English Division dr Sławomir Wójcik oraz uczelniany koordynator LLP-Erasmus Ewa Kiszka.

Medycy pobiegli po raz trzeci



Biegacze z Trójmiasta, Tczewa, Starogardu Gdańskiego, a nawet Szczecinka i Torunia wystartowali 5 października br. w trzeciej edycji *Gdańskiego Biegu Lekarzy*. W imprezie zorganizowanej pod patronatem Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku wzięło udział 35 zawodników. Formuła zawodów dopuszczała tym razem udział lekarzy, lekarzy dentyistów wraz z rodzinami oraz studentów Wydziału Lekarskiego.

Tradycyjnie trasa zawodów została poprowadzona na terenie Parku Nadmorskiego im. Ronalda Reagana w Gdańsku, a biegacze rywalizowali na dwóch dystansach. Bieg główny rozegrano na dystansie około 10 km (4 okrążenia po 2,5 km), a dla mniej zaawansowanych przygotowano trasę o długości blisko 5 km (2 okrążenia).

W biegu na 10 km w kategorii kobiet już pod raz drugi najlepszą okazała się Edyta Śleszycka z Gdańska, która trasę pokonała w czasie 45,19 min. Tuż za nią do mety dobiegła zwyciężczyni wiosennej edycji *Gdańskiego Biegu Lekarzy* – Hanna Muerau-Nowicka z Bytowa (45,57 min), a na trzecim miejscu uplasowała się Anna Kopeć-Bolin z Tczewa.

Wśród mężczyzn bezkonkurencyjny, również po raz drugi, okazał się lekarz dentyista Łukasz Romanowski, który dystans niespełna 10 km przebiegł w wymienionym czasie 39,13 min. Niecałe pół minuty później na mecie zjawił się Rafał Mackiewicz

(39,37 min), rezydent Kliniki Chirurgii Dziecięcej, zaś brązowy medal zawisł na piersi Łukasza Grodeckiego z Gdańska.

Na dystansie o połowę krótszym (5 km) najlepszą wśród kobiet była studentka Magdalena Hełminiak, która trasę pokonała w ciągu 22,15 min. Wśród lekarzy wyznaczone dwa okrążenia najszybciej przebiegła lek. stom. Beata Warzecha z Lubowidza (25,55 min), która zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej kobiet.

Największą popularnością w jesiennym biegu cieszył się wyścig na 5 km mężczyzn, w którym również studenci okazali się lepsi od swoich starszych kolegów. Pierwszy czas na tym dystansie uzyskał Michał Kiełboń z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego (19,05 min), drugi na mecie zameldował się Tomasz Nadolny, a na najniższym stopniu podium stanął dr Piotr Wiśniewski, pracownik Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Pomimo stosunkowo niskiej frekwencji atmosfera sportowej rywalizacji niewątpliwie udzieliła się biegaczom. Dla najlepszych w poszczególnych kategoriach przygotowano okazjonalne medale, a wśród wszystkich, którzy ukończyli bieg, rozlosowano pamiątkowe nagrody. Organizatorzy już teraz zapraszają na wiosenną edycję *Gdańskiego Biegu Lekarzy*.

lek. Łukasz Skorupa,
Katedra i Klinika Medycyny Ratunkowej



Dobry występ na Mistrzostwach Świata w Belgradzie

Studentki Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego – Agnieszka Wojewódka (VI r., kierunek lekarski), czterokrotna akademicka mistrzyni Polski i Marta Stachowicz (V r., kierunek farmacja), dwukrotna brązowa medalistka Akademickich Mistrzostw Polski w aerobiku sportowym reprezentowały Polskę na Mistrzostwach Świata w Aerobiku Sportowym, Fitness i Hip-Hopie, które odbyły się w dniach 15-20 października br. w Belgradzie. Zawody rozgrywane były w trzech kategoriach: kadetów, juniorów i seniorów. W Mistrzostwach wzięło udział 680 zawodników i zawodniczek z 17 państw, którzy rywalizowali w konkurencjach: solistów, solistek, trójek, par, grup aerobikowych, grup na stepie oraz hip-hopie.

Studentki GUMed, trenowane pod kierunkiem mgr Anety Korewo, startowały w kategorii seniorów, gdzie do walki o medale przystąpiło 57 zawodniczek. Obie rywalizowały w najbardziej prestiżowej grupie – solistek. Wszystkie zawodniczki prezentowały bardzo dobre wyszkolenie techniczne, a o nadzwyczaj



czaj wysokim poziomie mistrzostw świadczy fakt, że ubiegłoroczna mistrzyni świata zajęła dopiero 9 miejsce. Nasze zawodniczki w tym elitarnym gronie uplasowały się – na 19 miejscu Marta Stachowicz i na 21 miejscu Agnieszka Wojewódka. W ocenie sędziów był to najlepszy występ Polek w historii aerobiku. Stwierdzili, że pod względem technicznym dorównują ścisłej czołówce światowej, a układy przez nie wykonywane wymagają tylko niewielkich korekt w zakresie aerobikowym i artystycznym. W Mistrzostwach zwyciężyła Allira Bull z Australii, srebro wywalczyła jej rodaczka Emily Sharp, a brązowy medal zdobyła Lissa van Brande z Belgii.

Nasz sukces i udział w Mistrzostwach nie byłby możliwy bez wsparcia finansowego Uczelni oraz pomocy w pozyskaniu sponsorów. Dziękujemy za to prorektorowi ds. studenckich – prof. Marcinowi Gruchale, kanclerzowi – mgr. Markowi Langowskiemu, kvestorowi – mgr. Jarosławowi Woźniakowi, dziekan Wydziału Lekarskiego – prof. Marii Dudziak, dziekanowi Wydziału Farmaceutycznego – prof. Wiesławowi Sawickiemu oraz kierownikowi Studium Wychowania Fizycznego i Sportu – mgr Annie Kubickiej.

mgr Aneta Korewo,
trener sekcji aerobiku sportowego